Nr. 153. Sobota, 7 Lipca 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci *tylko*, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . 12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . 6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 *K*

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 *K — h*
ćwierćrocznie . . . . 8 *K — h*
miesięcznie . . . . . 2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . 1 *K* 50 *h*
miesięczni . . — *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 *K*
półrocznie . . . . 4 *K*
ćwierćrocznie . . . 2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 czerwca b. r., zamianować najmiłościwiej prezydenta sądu obwodowego w Stryju, Alfreda Hinzego, starszym prokuratorem Państwa we Lwowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rozprawa względem ustalenia ogniotrwałych ubezpieczeń budynków z powodu budowy kolei leśnej Kruszelnica-Malmanstal odbędzie się w dniach 25 i 26 lipca 1906 a mianowicie 25 lipca o godzinie 12 w południe w gminie Kruszelnica, a o godzinie 4 po południu w gminie Sopot, zaś 26 lipca 1906 o godzinie 9 rano w gminie Dołhe.

Wykazy odnośnych budynków wraz z planami wyłożone będą analogicznie do przepisu § 14 ustawy z 18 lutego 1878 Dz. pr. p. nr. 30 w urzędach gminnych w Kruszelnicy, Sopocie i Dołhem, począwszy od dnia 3 lipca 1906 r., przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Stryju, względnie Drohobyczu, lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 6 lipca.

Delegacye.

Na wczorajszem posiedzeniu Delegacyi austryackiej, w dyskusyi nad *extraordinarium* wojskowem, zabrał głos del. hr. Stuergkh i wyraził obawę, czy przyszła Izba i Delegacye, które wyjdą z powszechnych wyborów, nie wpłyną na zmianę polityki zagranicznej Monarchii i czy znajdzie się większość do uchwalenia konieczności państwowych.

Przeciw tym wywodom zaprotestowali del. Loser i Lecher i podnieśli, że obawy te del. Stuergkha są bezprzedmiotowe. Nie powinno się mniemać, że tylko w kołach Izby panów i wielkiej własności istnieje zrozumienie dla Państwa i jego potrzeb. Wszak w Izbie także posłowie z V. kuryi, reprezentujący szerokie warstwy ludności, głosowali za daleko idącemi żądaniami Państwa. Jeśli ludność uzyska należne jej prawa, to i zainteresowanie jej sprawami Państwa będzie większe.

P. Minister wojny, gen. Pitreich, odpowiedział na szereg kwestyj poruszonych podczas dyskusyi i uznał za słuszne żądanie, aby także obrona krajowa otrzymała artyleryę. Dziś sprawa zakupna nowych armat i reorganizacyi artyleryi jest sprawą aktualną i razem z tą reorganizacyą może być rozwiązana kwestya artyleryi obrony krajowej. Zależy to jednak od uchwał obu Rządów.

P. Minister odpowiedział następnie na kilka interpelacyj, między innemi na interpelacyę p. Steinera w sprawie przeniesienia pułku dragonów Nr. 3 z Galicyi do Wiednia, lub wogóle Austryi Dolnej. P. Minister zaznaczył, że pułk ten będzie przeniesiony z Galicyi, gdy przyjdzie nań kolej, prawdopodobnie w r. 1908. Co do ewentualnego przeniesienia go do Wiednia, lub Dolnej Austryi, nie może mowca przyjąć żadnych zobowiązań.

Referent dr. Kozłowski polemizował z kilkoma mowcami co do pojmowania kwestyi węgierskiej. Mowca oświadczył, że jest zwolennikiem utrzymania jedności armii, jednakże sądzi, że wobec wypadków, jakie zaszły na Węgrzech, utrzymanie kwoty w dotychczasowym stosunku jest niemożliwe. Kwota powinna być ustanowioną w stosunku do liczby ludności w obu połowach Monarchii. W końcu wyraża życzenie, aby Izba poszła za przykładem Sejmu węgierskiego i nie podwyższała wydatków na armię ponad stan dzisiejszy.

Wniosek p. Steina, aby w przyszłości PP. Ministrowie austryaccy i węgierscy brali udział w obradach Delegacyi przekazano komisyi budżetowej.

Poczem Delegacya przyjęła *extraordinarium* wojskowe i przystąpiła do obrad nad kredytem dla krajów okupowanych.

W dyskusyi zabrał głos p. Biankini, zarzucając urzędnikom krajów okupowanych liczne nadużycia.

Na tem obrady przerwano do dziś.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski odpowiedział między innemi na interpelacyę del. Sylvestra i tow. w sprawie stosunków cłowych z Serbią i oświadczył, że dziś nie może dać dokładnej odpowiedzi, gdyż właśnie toczą się w tej sprawie rokowania. ale musi zaznaczyć, że nadeszła odpowiedź rządu serbskiego na pisma obu Rządów Monarchii. Wieczorem odbędą narady komisye cłowa i handlowa, poczem oba Rządy powezmą ostateczną uchwałę. Dziś mowca oświadczyć może tylko to, że zawarte w interpelacyi twierdzenie, jakoby rząd serbski poczynił daleko idące koncesye taryfowe jest zgoła nieuzasadnione. Przeciwnie odpowiedź rządu serbskiego jest tak niezadowalającą, że przyjąć jej nie można i trzeba obawiać się, że nastanie stan beztraktatowy, albowiem rząd serbski nietylko w sprawie taryf nie przyznał żadnych

Z ZA MORZA.

Chłodny, dżdżysty dzień jesienny ołowiano-szarą mgłą zwisał ciężko nad szynami drogi żelaznej; zimne, lśniące, wyciągnięte het gdzieś w dal pustą, spowitą tumanem. A z tej dali niby duch jesieni przeziębły — niby głodna jej zjawa — wysuwa się cicho widmo ludzkie i chwiejąc się o kiju, wlecze się boczną ścieżyną kolejowego plantu. Wiatr na człowieku rozwiewa szmaty ubrania — pierś mu zczerniałą odkrywa i wyschłe ramiona, z których opadły ostatnie strzępy koszuli. . . . .
. . . .

Szósty tak miesiąc już idzie od „chrancuskiego" aż morza, przez gaje, winnice, pola i lasy, od wsi do wsi, od miasta do miasta, do swojej wsi rodzinnej za Jarosławiem. Trzy lata minęło, jak z niej wyjechał do „Brauzolii" z żoną i czworgiem dzieci. A teraz sam jeden wraca, samiutki, nito nasienie bodiacze, które wicher gna przed nim po polu. . . . .
. . . .

Jeszcze jak „tam" jechał — na okręcie zmarło mu „na gardło" dwoje najmłodszych, dziewczyna i chłopiec, a żona i starsze chłopaki, to już „taki" w samej Brauzolii „popadali" od ciężkiej roboty w słońcu i zgniłej gorączki ...

On sam ledwo z życiem uciekł. Może byłby go i nie puścił ten „pan", co mu ich zaprzedali do roboty w plantacyi — bo innych ludzi, choć im czas wyszedł, to i batem zaganiać kazał w pole, jak bydło i strzelać nawet jak do zwierza, skoroby który chciał uciec, a zasie „po dobrej woli" nie „odpuścił" nikogo...

Skarżyć się? Komu? „Rancho" nasze za lasami — kilkanaście mil od ludzi — a sprawiedliwości w niem nijakiej, ni władzy żadnej, bo ta, co to niby była w osadzie policya, to jak raz nasz pan nad nią był naczelny — a i tak „onemu" nikt nic nie zrobi, bo podobno i samemu gubernatorowi jakiś on tam krewniak.

Ale chłop od śmierci żony chorował i tak wysechł, że tylko żółta jak szafran skóra wisiała mu na kościach, więc myśleli, że i nie wyjdzie już z tego.

To po cóż mieli „trupa" darmo żywić i czekać, aż im zamrze „ze wszystkiem?"

Wyrzucili go z folwarku.

Leżał coś z tydzień w krzakach, samiutki jak pies, tyle, co mu czasem z litości przyniósł wody jeden znajomy robotnik, albo parę pomarańcz obranych, bo sam i obrać nie miał już siły... Potem mu się jakoś lepiej zrobiło, ale nie pokazał tego po sobie... Przepadłby na wieki! Wzięliby go nazad w niewolę...

Zwlókł się pomału, i choć ledwie jeszcze na nogach mógł ustać — poszedł w las. Tam zielem się żywił, orzechami — ze strachu przed dzikim zwierzem po drzewach nocował, jak ta małpa, Boże odpuść! — a szedł, ile tylko zmógł, naprzód i naprzód, choć i „nie wiedzący" nawet, gdzie idzie. Czasem już myślał, że nijak dalej nie pójdzie, że przyjdzie mu zginąć w tym lesie, bo i nożem trudno było sobie drogę przeciąć w tych haszczach przeklętych — ale jakoś Bóg miłosierny tak dał, że dowlókł się do miasta. Tam już była kolej, więc wsiadł na nią — i dalej do morza! A potem i na okręt, bo miał jeszcze trochę pieniędzy zaszytych w ubranie, o których nikt nie wiedział w plantacyi .. Inaczej nie byliby go z niej puścili żywego, jak ten Bóg jedyny na niebie, tak by nie wypuścili!...

Do „chrancuskiej" ziemi przyjechał okrętem, ale już i bez grosza przy duszy.

I idzie ztamtąd o chlebie żebranym, od pół roku już idzie — od wsi do wsi — od miasta do miasta — do Gajów za Jarosławiem. Idzie i patrzy na złote sterty zboża, rozsiadłe po zaoranych ścierniskach — na długie kopce, przykryte ziemią — pełne ziemniaków.

Tak samo bywało i w Gajach o tej porze — tak samo!...

I w wyschłej, czarnej piersi chłopa, spalonej wichrami, wstaje nieprzeparta tęsknota do jego wsi, do pól jej, do ziemi, którą niedawno porzucał bez żalu, a teraz wlecze się do niej ostatkiem sił — instynktem zwierza, co śmierć czując, niesie swe kości w rodzinne strony — wlecze się odruchem dziecka, szukającego zgubionej matki, skruchą duszy pokutnej, spieszącej się kajać na grubych deskach sękatych podłogi cerkiewnej, która była świadkiem jej pierwszej spowiedzi.

Raz choć jeszcze swoich ludzi zobaczyć — nieprzepartem pragnieniem tłucze się w piersi chłopa, na matkę ziemię raz popatrzeć, na swoje pole rodne, choć raz w cerkwi usłyszeć „odprawę" — krzywdy swojej poskarżyć się Bogu... Niech widzą ludzie na co mu „przyszło", niech dziesiątemu „kużden" zakaże, żeby nie słuchał tych drabów-agentów, co na zatracenie wodzą głupich w kraje zamorskie... Ot, gdyby nie oni, siedziałby teraz w ciepłej chałupie z żoną i z dziećmi nad misą pierogów, omaszczonych słoniną. Jak raz i niedziela dzisiaj! W niedzielę zawsze bywały u nich pierogi, albo kluski ze szperką...

I na tę myśl dziwnym skurczem ściągają się chude szczęki chłopa, jakgdyby coś żuły gwałtownie. Tak! Tak! Siedziałby nad misą — i patrzałby przez okno jak się zieleni pszenica na czarnym tłustym gruncie za płotem. Oj sprzedał on go — sprzedał żydowi ten grunt rodzony — za nic sprzedał — właśnie jakby darował. I chałupę i bydło i konie... Ale jak zaczęli radzić cygany — a podwodzić — a namawiać, a spokoju już nie dali, ni to dyabeł grzesznej duszy: — Co ci po tym kurniku? Co ci po tem śmietnisku? Żebyś tu brzuchem orał, to się nie doorzesz niczego i wieczny będziesz dziad i ty i twoje dzieci! Albo to dom? Albo to grunt?

Pies go przeskoczy, jakby się dobrze rozpędził! Nie bądź że głupi chłopie, kiedy ci szczęście samo w ręce lezie. Choć raz w życiu miej rozum! Sprzedaj to „drańcie"! Rzuć! Za wodę jedź! Tam pałac będziesz miał — a gruntu folwark cały — i więcej — ile sam zechcesz — tam panem będziesz.

Tak on sobie myśli: Jak już nie ja, to choć przynajmniej dzieci moje niech będą panami!

A ot ci i państwo! I nagie, wychudłe ręce wstrząsają podartym w strzępy łachmanem — a z sino podkrążonych orbit patrzą na ten łachman oczy głęboko wpadłe w ziemistą twarz — tlące niezdrowym blaskiem jakby próchna świecącego z dołów grobowych . . . .
. . . .

Dzieci? Taki sam był dzień ponury, kiedy z niemi i z żoną ze wsi wyjeżdżał.

(Dokończenie nastąpi).

Jan Andruszewski.

koncesyj Austro-Węgrom, co dla przemysłu Monarchii jest bardzo ważne, lecz także co do dostaw nie dał zadowalającego oświadczenia. Oba Państwa Monarchii postawiły pewne żądania zupełnie usprawiedliwione wobec tego, że w stosunku do Serbii mają Austro-Węgry bierny bilans handlowy i że mogą żądać za to rekompensaty. Ostatecznej decyzyi nie można przesądzać, gdyż jeszcze oba Rządy mają w tej sprawie powziąć decyzyę.

* * *

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej uchwaliła wczoraj szereg rezolucyj, między innemi rezolucyę w sprawie tytułu P. Ministra wojny i uchwaliła wezwać P. Ministra, by używał dalej tytułu „Reichskriegsminister".

Co do rezolucyi p. Klofacza w sprawie konferencyi pokojowej w Hadze, komisya wyraziła życzenie, aby delegaci Rządu austryackiego na konferencyę haską otrzymali instrukcyę dokładną, jak mają zachować się podczas obrad nad ewentualnym wnioskiem co do stopniowego ograniczenia zbrojenia się państw.

Z komisyj Izby posłów.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi reformy wyborczej przewodniczący poseł Ploy zawiadomił, że dyskusya szczegółowa nad Galicyą nie może odbyć się, ponieważ podział okręgów w niej nie jest jeszcze ostatecznie zbadany i wydrukowany.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego przewodniczący wyraził ubolewanie z powodu zajść onegdajszych, zaznaczając, że konferował z pp. Steinem i Malikiem i że sądzi, iż onegdajsze zajścia są tylko sporadycznym wypadkiem.

Następnie obradowano nad rozdziałem okręgów i mandatów Karyntyi, poczem obrady przerwano.

Nad porządkiem dziennym przyszłego posiedzenia wywiązała się dłuższa dyskusya, w której zabrał głos także p. Abrahamowicz i oświadczył, że między reprezentantami Polaków a p. Wassilką zostało osiągnięte porozumienie co do podziału okręgów wyborczych w Galicyi.

Następne posiedzenie komisyi dziś o godzinie 5 po południu.

Komisya budżetowa Izby posłów odbyła wczoraj przed południem posiedzenie.

P. Skene zastrzegł się przeciw twierdzeniu jednego z dzienników, jakoby jego wystąpienie przeciw b. Prezydentowi Ministrów dr. Koerberowi wywołane było motywami osobistymi. Mowca zapewnia, że wystąpienie jego było ściśle rzeczowe.

W dalszej dyskusyi nad budową portu w Tryeście przemawiali pp. Mazzorana, Mastalka i Huck, poczem obrady przerwano.

Na posiedzeniu popołudniowem, rozpoczętem o godz. $^1/_2$ do 3-ciej, przemawiali w dalszym ciągu p. Kramarz, a następnie p. Starzyński, który wskazał, że dr. Koerber w komisyi powiedział, iż już w w pierwszym okresie widział, że rozmiary budowy portu nie wystarczają. Dlatego też nie powinien był odwlekać przedłożenia ustawy aż do r. 1901, przez co byłby sam sobie oszczędził nieprzyjemności, a komisya nie byłaby musiała wzywać go do wyjaśnień. Następnie mowca polemizował z wywodami dra Boehm-Bawerka. W końcu postawił do punktu 2-go rezolucyi subkomitetu następującą zmianę: Rozdział robót około budowy portu w Tryeście bez poprzedniego zezwolenia czynników ustawodawczych nie da się pogodzić z konstytucyjnem prawem parlamentu uchwalania budżetu i z kontrolą długów państwowych. Na tem obrady przerwano.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 3 lipca.

(Konwersya renty włoskiej. — Proces medyolański o pancerze ochronne od kul.).

Włochy konwertują rentę państwową! Wielkie zwycięstwo! wołają tu wszyscy: ośm miliardów i sto milionów renty ulegnie teraz obniżce w procencie, skutkiem tej operacyi finansowej, jednej zapewne z największych, jakich w ostatnich czasach dokonano.

Niewątpliwie można Włochom powinszować tej konwersyi wykazującej, że kraj może podźwignąć się z upadku finansowego i dojść do kwitnącego położenia materyalnego, jeśli jego papiery uznane są za tak pewne, że wierzyciele zgodzą się, aby odsetki z nich z $4^1/_2$ prc. i 4 prc., obniżyć na 3·75 prc. i wreszcie na $3^1/_2$ prc. Co prawda, Włochy urzędowe miały tutaj poparcie Francyi i to wiele nam tłómaczy i tłómaczy nam także, dlaczego od lat blisko dziesięciu grawitowały ku Paryżowi i grały rolę tak pokojową. Właściwie konwersyę zapowiadano od lat kilku. Ale wojna rossyjsko japońska, potem konferencya w Algesiras, polityka Niemiec, nakazywały ostrożność i cierpliwość ze strony nietylko rządu tutejszego, lecz także banku Rothschildów paryskiego i wiedeńskiego, „Banca d'Italia" i domów bankierskich londyńskich i berlińskich. Nawiązanie stosunków serdecznych z Francyą, było pierwszym warunkiem udania się kolosalnej operacyi i w tym celu w swoim czasie, przed laty ośmiu, markiz di Rudini i minister Luzzatti jeździli do Paryża, aby doprowadzić do skutku nowy traktat handlowy.

$4^1/_2$ prc. pożyczka dawać zatem będzie przez 5 lat już tylko 3·75 prc., a następnie tylko $3^1/_2$ prc. tak, że nawet przewidzieć można dalsze obniżenie odsetek od pożyczek państwowych, po upływie 10 lat, jak we Francyi, do 3 prc. Tym więc sposobem budżet państwowy zarobi na tej konwersyi przez pierwsze pięć lat po 20 milionów rocznie, następnie zaś po 40 milionów lirów.

Jedną z korzyści jakie kraj odniesie, powinno być większe zwrócenie się kapitałów ku przemysłowi i rolnictwu. Parlament uchwalił niemal jednogłośnie to prawo z wyjątkiem 11 głosów socyalistów, którzy uznali za stosowne zwrócić uwagę rządu, że przeważna część renty państwowej ulokowaną jest w funduszach instytucyj dobroczynnych, a one różnicę tę w dochodach silnie odczują. Dla tego też właśnie konwersya renty okazała się stosunkowo łatwą. Z sumy przeszło 8 miliardów zaledwie 600 milionów lirów jest w ręku zagranicy (450 milionów we Francyi, 150 milionów w innych krajach), cztery piąte zaś są deponowane jako majątki instytucyj włoskich i w „Banca d'Italia". Niemi rząd swobodnie może w tym razie rozporządzać. Niema też wątpliwości, że konwersya pójdzie gładko, jako rezultat oszczędnej, oględnej gospodarki i umiejętnego lawirowania pomiędzy mocarstwami europejskiemi.

Z tak wielkiej i pięknej operacyi finansowej muszę niestety przejść do znacznie mniejszej i wcale nie tak chlubnej Budzi ona w całych Włoszech ogólną sensacyę. Idzie tu już nie o budżet włoski, ani o miliardy, ale o pancerze ochronne od kul Benedettego i o sumy liczące się zaledwie na krocie tysięcy lirów. Od wczoraj bowiem toczy się w Medyolanie sensacyjny proces, do którego wmięszaną jest także ambasada rossyjska w Rzymie. A proces ten, mający potrwać kilka tygodni, trąci nieco operetką, farsą i nie brak mu nawet komicznych epizodów, nieprawdopodobnych powikłań, tak, że rozweseli Włochy.

Początek sprawy odnosi się do r. 1902. W Rzymie był skromny właściciel kawiarni na placu del Popolo, niejaki p. Ernest Benedetti, któremu rozpierała piersi chęć wynalazków. Zbudował najsamprzód jakiś ekonomiczny kociołek do gotowania potraw, potem automatyczny aparat do łączenia wagonów, ale jego „wielkim wynalazkiem" był pancerz ochronny od kul dla żołnierzy na polu bitwy. Czy słyszał o podobnym wynalazku Szczepanika, czy też z własnego natchnienia, dość, że sporządził plastron i wystąpił z nim na publicznych próbach w Rzymie, a potem w Medyolanie i Turynie. Oczywiście konstrukcya pancerza była tajemnicą wynalazcy, nikt nie dostawał go do ręki, ale w samej rzeczy, kiedy w teatrze Adriano, wobec publiki, wojskowych i dziennikarzy, Benedetti przedsięwziął próby, strzelając z rewolweru do pancerza lub do konia, na którym wynalazek przewieszono, kule odbijały się jak zaczarowane i zaledwie pozostawiały ślady pocisku. Prasa uderzyła w entuzyastyczne pochwały i pojawiły się ilustracye prób dokonanych, razem z portretem wynalazcy. W obec tego, pozostawała tylko troska o utworzenie spółki kapitalistów dla eksploatacyi ochronnego pancerza do noszenia na piersiach, tak, aby krwawe bitwy stały się w części przynajmniej bezpiecznemi przechadzkami....

Benedetti sprzedaje swoją kawiarnię i przenosi się do Medyolanu, gdzie ma nadzieję znaleźć kapitalistów. I znalazł ich, ale jakich? Zgłosili się: Manzoni, wydawca księgarski (karany już więzieniem za oszustwo), adwokat Gelmi (także karany za oszustwo) i niejaki Calligaris, brat śpiewaczki operetkowej. Czwartym zaś spólnikiem był Benedetti. Jeśli chęci były najlepsze, to środki finansowe wszystkich razem pozostawiały mocno do życzenia. Manzoni jednakże i Gelmi odznaczali się niezwykłym sprytem do afer, niezbyt zapewne czystych, kiedy ich były już zaprowadziły do więzienia. Pomiędzy nich dostał się Benedetti nieco łatwowierny, pchany przez spółkę i jednocześnie wyzyskiwany. Dostał wprawdzie od nich trochę pieniędzy (15 tysięcy lirów), ale na wielkie zyski trzeba było jeszcze czekać. — Upłynęły tak dwa lata, w czasie których wybuchła wojna rossyjsko-japońska.

Pewnego poranku w maju 1904 Manzoni, dusza przedsiębiorstwa, które założyło siedzibę w Medyolanie pod tytułem „Towarzystwo monopolu pancerzy Benedetti", a prawną siedzibę w Rzymie, budzi się z genialną myślą i w liście, będącym dziś w aktach sądowych, dzieli się nią z adwokatem Gelmim. Pisze on do spólnika: „Przyszła mi taka przelotna myśl: wyślę załączony tu telegram, t. j. wyrzucę 30 franków. Nie spodziewam się nawet odpowiedzi... choć zapłacona, ale w Petersburgu stracili, musieli stracić głowę i kto wie, czy tego nie zrobią! Byłby to... szczyt! opowiem ci o tem, ale na miłość boską nie rób sobie iluzyi! Gdyby się udało (!!!), dostarczyłbym egzemplarza pancerza po 3 franki sztukę i to byłby interes. Ale to wszystko jeszcze jest w obłokach".

Telegram został wysłany do ambasady rossyjskiej w Rzymie z ofiarowaniem 100 tysięcy pancerzy dla wojska w Mandżuryi, które wtedy poniosło było walne porażki. Z tonu listu Manzoniego widać, jak mało sobie cenił pancerz i że nie łudził się co do jego wartości. Tymczasem, rossyjska ambasada wysyła do Medyolanu wojskowego swego *attaché*, pułkownika Müllera, dla rozpatrzenia się w propozycyi. Pułkownikowi wprawdzie nie dane było przypatrzyć się bliżej wynalazkowi, jako otoczonemu tajemnicą, ale z tem wszystkiem przyszło do ugody na 10 tysięcy sztuk. Jednocześnie zaś wyszedł z ambasady „raport" do Petersburga, gdzie pancerz uznany był jako „największy i najważniejszy przewrót na polu wojennem, po wynalazku prochu". Obala on absolutnie zasady, jakiemi dotąd kierowano się w bitwach. W pancerzu tym rozwiązaną jest kwestya wagi. Walczący mogą bezkarnie wystawiać się na ogień nieprzyjacielski, tworząc tyleż żywych tarczy i ustawiając się przed kolumnami wojsk pozwalając onym zbliżyć się bez szkody do miejsc najniebezpieczniejszych na polu bitwy i przyszedłszy na 200 lub 300 kroków od nieprzyjaciela owe twierdze opancerzone, usunęłyby się z frontu i pozwoliłyby szeregom stojącym z tyłu rzucić się śmiało do ataku.

Była jednak trudność. Spółka „Monopolu pancerzy", pomimo rozmaitych fikcyjnych układów między sobą i fantastycznych pokwitowań z zapłaconych kwot, nie miała — pieniędzy, ani kredytu. Wobec tego zaproponowano p. Müllerowi następujący interes: sporządzone będą dwa kontrakty: jeden fikcyjny na 100 tysięcy sztuk pancerzy, który może w przyszłości nabędzie znaczenia, a drugi na 10 tysięcy, bo tyle pułkownik chciał zamówić. Pierwszy kontrakt miał służyć do wyrobienia sobie kredytu. I tak się też stało. Dzięki pierwszemu kontraktowi, „Spółka bankierów" (bank medyolański), udzieliła pożyczki, wprawdzie nie 700.000 lirów, jak chciał Manzoni, ale 70.000. Wszelako i te pieniądze niezwłocznie rozebrali między siebie uczestnicy spółki... O pancerzach nie było więcej mowy.

Kiedy Müller przekonał się, że fabryki nie założono i gdy zaczął nastawać, dowiedział się, że rząd japoński zaprotestował przeciw naruszeniu neutralności, że i rząd włoski oponuje, i t. d. Wszystko to było zmyśleniem. Co więcej Manzoni zgłosił się w Rzymie u posła japońskiego, p. Ohijamy, proponując jemu także nabycie tego wynalazku. Poseł, czy zwąchał szalbierstwo, też ze względów międzynarodowej szlachetności, dość, że proponenta wyprosił za drzwi.

Sama tajemnica pancerza jest już dzisiaj prawie że odsłonięta. Jest to blacha aluminiowa, między dwoma podszewkami z jedwabiu. Przedewszystkiem pancerz ten nie jest trwałym i jego wartość przedstawia ciągle jeszcze zagadkę.

Wobec tych przeszkód, mniej lub więcej zresztą fikcyjnych, p. Müller zaproponował Benedettemu fabrykacyę pancerzy w Rossyi i w imieniu rządu oświadczył gotowość wyłożenia 450.000 franków. Skutkiem tego Benedetti wybrał się z rossyjskim agentem do Petersburga, ale w drodze w Monachium zniknął mu z oczu, ulotnił się, jak kamfora...

Teraz zaczynają się procesy. Skarży spółkę Müller, spólnicy zarzucają się nawzajem pozwami, a na całości, o ile się da, kładzie sekwestr „Spółka bankierów" i doprowadza do zgłoszenia upadłości „Monopolu pancerzy Benedetti". Dowiedzieli się o podwójnym kontrakcie. Spólnicy ulatniają się jeden po drugim. Benedetti otrzymuje pozew z ambasady rossyjskiej.

O Benedettim i Gelmim słychu nie ma. Stawili się Manzoni i Calligaris. Wyjdą na jaw jeszcze różne zabawne szczegóły tej sprawy, zakrawającej na farsę... Czysta operetka! *D.*

Z pod berła rossyjskiego.

Dwie potęgi: reakcya i reforma, zmagają się w państwie rossyjskiem dalej, a cała Europa z zapartym oddechem czeka ostatecznego wyniku walki. Obie strony nie przebierają w środkach: partya reformy, a raczej jej najskrajniejsza lewica z całym sztabem agitatorów różnej miary i wartości moralnej, szerzy niezadowolenie w armii i wśród ciemnych rzesz chłopskich: reakcya natomiast urządza rzeź białostocką i znieważanie posłów przez agentów policyjnych. — Ostatnia afera, dla rządu bardzo nieprzyjemna, wypełniła niemal całe wczorajsze posiedzenie

Dumy państwowej.

Poseł Sedelnikow, którego onegdaj podczas meetingu obili agenci policyjni, opisał szeroko całe zajście. Opowiadanie jego wywołało w Izbie wielkie poruszenie.

P. Aładin imieniem grupy pracy oświadcza, że jeżeli jeszcze raz podobne zajście będzie miało miejsce, to posłowie socyalistyczni nie dopuszczą do tego, by ministrowie mogli przemawiać w tej Izbie. — Jeśli jaki poseł będzie jeszcze kiedy przez organa policyjne znieważony lub obity, to posłowie socyalistyczni nie gwarantują za bezpieczeństwo ministrów, w chwili, gdy pojawią się przed Dumą.

Kilku innych mowców podnosi przy omawianiu zajścia, że p. Sedelnikow nie brał udziału w meetingu, tylko przysłuchiwał się obradom. Kilku agentów policyjnych zachowało się wobec niego w sposób brutalny mimo, że oświadczył im, że jest posłem do Dumy. Przeszukali jego kieszenie i odebrali mu rewolwer, który nosił przy sobie z tego powodu, że ze strony reakcyjnej grożono mu śmiercią. Agenci obili go i ranili ciężko w szyję i nogę.

Minister spraw wewnętrznych, Stołypin oświadcza, iż poleci w sprawie tej wdrożyć natychmiast śledztwo i ukarze surowo winnych. Podczas jego przemówienia posłowie z lewicy wołają ustawicznie: „dymisyonować!"

Przewodniczący wzywa lewicę do spokoju.

Duma przyjęła jednogłośnie nagłość interpelacyi, domagającej się wytoczenia śledztwa agentom policyjnym.

P. Awakanczew odczytał sprawozdanie o pogromie w Białymstoku, w którem oskarżał rząd i oświadczył, że po śledztwie sądowem niczego się nie spodziewa. Podniósł, że naród rossyjski nigdy nie pochwalał pogromów, gdyż zawsze chce żyć w przyjaźni ze wszystkimi narodami. Winnymi są tylko rząd i armia. Ale armia obudzi się, gdy pozna, do jakich okrucieństw jest nadużywaną. Wzywa Izbę, aby celem uczczenia ofiar pogromu białostockiego powstała ze swych miejsc, co też Izba uczyniła

Izba uchwaliła dyskusyę nad Białymstokiem odroczyć do dnia dzisiejszego, poczem przystąpiła do obrad nad interpelacyami.

Następnie odczytano sprawozdanie komisyi w sprawie niesienia pomocy ludności, dotkniętej klęską głodu.

Koniec posiedzenia o godzinie 7 wieczorem.

Sprawozdanie poselskie o pogromach białostockich,

ogłoszone już drukiem w pismach rossyjskich i warszawskich, wywołało prawdziwą sensacyę i pozwala się domyślać, jak burzliwe będzie dzisiejsze posiedzenie Dumy. Rząd odpowiedział na nie zrzuceniem w *Prawitielstwiennym Wiestniku* całej winy na Żydów, społeczeństwo rossyjskie jednak przeszło nad tą niezręczną insynuacyą do porządku dziennego. Z obszernego referatu poselskiego powtarzamy charakterystyczniejsze ustępy:

O zamierzonym pogromie obiegały już przedtem wieści, a zapowiedzi łączono ze śmiercią zabitego 23 czerwca policmajstra Derkaczewa. „Poprzednie zabójstwa urzędników policyi w Białymstoku były przyczyną rozdrażnienia policyi przeciw ludności żydowskiej, którą oskarżono o te zabójstwa. Niezależnie od tego organizacya „prawdziwych Rossyan" głosiła, że Żydzi są wrogami państwa rossyjskiego, że całe zło, cała zawierucha i nieporządki wychodzą od Żydów, lub też są skutkami ich agitacyi i że dlatego walka z żydowstwem — to walka z fermentem, szarpiącym ojczyznę; zwycięstwo nad żydowstwem — to zwycięstwo nad tym fermentem i że po niem nastanie spokój. Poglądy te znajdowały oddźwięk w poglądach przedewszystkiem policyantów, a następnie i ciemnych mas, któremi kieruje policya.

„Na krótko przed pogromem utworzyły się dwa obozy: w jednym ugrupowały się: policya i czarna secina; w drugim — Żydzi i osoby, należące do ruchu wolnościowego. Ci ostatni uważani są za wrogów Rossyi i istniejącego porządku i w równej mierze nie cieszyli się życzliwością władz i jej agentów. Nie pozostawiono również w spokoju rozlokowanych w Białymstoku wojsk. Agitacya czarnych secin zwróciła i na nie swą uwagę. Wśród żołnierzy ukazały się proklamacye, które mówiły, że należy zabijać buntowników, że Duma jest żydow-

ską, że rewolucyoniści idą przeciw cesarzowi. (Wzory proklamacyi dołączone są do raportu)".

Sprawozdanie opisuje wypadki na procesyi i początek rozruchów i podnosi, że zaraz po strzałach pierwszych, jak gdyby od iskry elektrycznej, wybuchły pogromy w wielu punktach.

„Obserwowano, jako rzecz zwykłą, takie sceny: chuligani wraz ze stójkowymi rozbijali sklepy i grabili towary, żołnierze zaś szli za nimi i ostrzeliwali ulicę, aby nie ukazał się na nich jaki Żyd; chuligani natomiast pozostawali cali i prowadzili dalej swą „robotę". Grabili towary nietylko stójkowi i chuligani, lecz często i żołnierze. — Zdarzył się n. p. taki wypadek, że żołnierz nabrał tyle rzeczy, iż prosił drugiego żołnierza o podwiązanie jego szynela, aby rzeczy nie wypadały, co ten uczynił chętnie. Poczynając od czwartku do soboty, na ulicach rozlegała się literalna kanonada do niewidocznego nieprzyjaciela. W kanonadzie tej za cel służyli wyłącznie Żydzi; jeśli ulicą szedł chrześcianin, to nie strzelano doń; lecz gdy tylko ukazywał się Żyd, kule leciały nań ze wszystkich stron. W mieście jest dużo postrzelanych domów. Strzelanina odbywała się bezładnie. To nie były dwie strony wojujące, lecz polowanie uzbrojonych na nieuzbrojonych. Wystarczyło, aby ktokolwiek wystrzelił, a na strzał nadbiegali żołnierze i rozpoczynali strzelanie wzdłuż ulicy i do domów.

„W piątek występuje już policya, jako czynna pogromicielka rewolucyonistów. Zaczyna ona wyszukiwać domy, gdzie zebrali się Żydzi. Domy takie na rozkaz stójkowego lub rewirowego naprzód były ostrzeliwane, a następnie żołnierze wkraczali do nich, wyganiali z nich mieszkańców i rozstrzeliwali mężczyzn. Każdy młody człowiek uważany był przeważnie za rewolucyonistę. Patrole wojskowe pod dowództwem stójkowych obchodziły ulice, stójkowi też nakazywali strzelać. Często i żołnierze byli inicyatorami ostrzeliwań. Okrzyk: „rewolucyonista" wystarczał zupełnie do wyroku śmierci; niezależnie od tego, kto ten okrzyk wydawał, żołnierz, czy chuligan. W dniu tym wystrzały prowokatorskie były powodem do ostrzeliwania domów i rozstrzeliwania ludzi. Zdarzało się, że takie strzały dawali stójkowi, którzy następnie wzywali żołnierzy. Potem hasło: „rewolucyonista" — zastąpiono przez okrzyk: „Żyd!" Wystarczało, aby chuligan zawołał: „Żyd! — Żyd!" i wskazał uciekającego Żyda, a żołnierz strzelał niezwłocznie. W dni te pogrom i grabież zeszły na drugi plan; całą działalność skierowano na ludzi, których starano się wymordować jak najwięcej.

„Żabijali żołnierze, stójkowi i chuligani, a więc ta właśnie armia, którą na to przygotowano, której okazywano pomoc, do której zwracała się szerząca nienawiść agitacya. Armii tej dostarczyć trzeba było powodu i dostarczono go.

„Z niezwykłą szybkością rozszerzano po mieście bajki o tem, że zabity został duchowny prawosławny i ksiądz katolicki, że Żydzi strzelali w obrazy i zabili kobietę i inne tym podobne okrucieństwa. Niedorzecznym opowiadaniom uwierzyli nawet niektórzy oficerowie i grozili „przetrzepaniem" Żydów. Między oficerami i chuliganami nie było w tych dniach owej przepaści, która oddzielać ich była powinna. Tak n. p. kiedy tłum chuliganów szedł rynkiem, dwaj oficerowie przywołali ich do siebie i rozmawiali z nimi o czemś poufale. Następnie tłum skierował się na ul. Lipową, jeden z oficerów jednak wskazał w stronę ul. Mikołajewskiej, dokąd się też chuliganie skierowali. Stójkowy, który ten ruch ręki zrozumiał, spóźnionych sam już skierował na ulicę Mikołajewską, a wkrótce potem zjawiła się rota, która ostrzeliwać zaczęła ul. Mikołajewską, gdzie pracowali chuligani, najzupełniej pewni, że strzały nie dla nich są przeznaczone".

Delegaci opisują następnie poszczególne wypadki kilkudziesięciu morderstw w mieście, na dworcu i na przedmieściu Bojarach, poczem dochodzą do zestawienia wniosku, że „o pogromie wiedziano, do pogromu robiono przygotowania, pogromem grożono, a nawet oznaczono dzień jego, nie był on więc zjawiskiem przypadkowem, nie był wybuchem żywiołowym na gruncie narodowym lub religijnym".

Przyszedłszy do wniosku, że pogrom został zorganizowany, sprawozdanie zastanawia się nad tem, kto tego dokonał i w tym celu opisuje, jak się zachował w dniach rzezi gubernator grodzieński Kister. „Jeszcze przed pogromem przedstawiciele gminy żydowskiej donoszą mu o panice w mieście i o przypuszczalnym pogromie; wskazują Szeremietjewa, jako osobę, która określiła nawet dzień początku pogromu; jako osobę, obdarzoną władzą i wrogo usposobioną względem ludności żydowskiej. Gubernator mówi do delegatów, żądających usunięcia Szeremietjewa, że to jedyny jego silny i energiczny urzędnik. Ale nastaje oto dzień pogromu, gubernator przyjeżdża za dnia do Białegostoku, zatrzymuje się czas dłuższy na stacyi, jedzie potem do zarządu policyjnego zobaczyć się z Bogajewskim i następnie szybko niknie z Białegostoku i udaje się do Wilna do generał-gubernatora. Przejeżdżając przez miasto gubernator widział ranionych, trupy na ulicach na dworcu katowanie Żydów przez chuliganów, ale nie zarządza żadnych środków do stłumienia, jest jakby obcy wszystkiemu, jakby bezsilny i nieposiadający władzy. Co to znaczy? Dlaczego gubernator zobaczył się tylko z przedstawicielem miejscowej władzy wojskowej i odjechał do Wilna? Co się stało?

„Można tu wyciągnąć dwa wnioski. Albo gubernator wiedział o przygotowanym pogromie i nie tłumił wybuchłego już pogromu dlatego, że potrzebny był, nakazany — albo też gubernator został pozbawiony władzy przez kogoś innego, tajemnie, bez wiedzy jego samego".

Po dłuższem rozpatrywaniu obu możliwości, komisya doszła do konkluzyi ostatecznej:

„Sprowadzając do wspólnego mianownika postępowanie gubernatora i bezskuteczność środków zależnych od ministra, należy uznać, że w organizowaniu pogromu brała udział władza tajemna, może znana, a może nieznana władzy jawnej".

Zmiana gabinetu.

Gazeta *Riecz* zamieszcza pogłoskę, że Jermołow otrzymał polecenie utworzenia nowego gabinetu, oświadcza jednak zarazem, że „kadeci" nie wezmą w nim udziału. *Nasza Żiźń* podaje listę gabinetu Jermołowa. Według informacyi ostatniej z gazet, ks. Urusow obejmie ministerstwo spraw wewnętrznych, Hercenstein — skarbu, Timirjazjew — handlu, Stachowicz — rolnictwa, Kuźmin-Karawajew — sprawiedliwości, hr. Heyden — oświaty, dyrektor kolei Mikołajowskiej Szuchtan — komunikacyi i Nabokow — ministerstwo spraw zagranicznych.

Wrzenie w wojsku.

Ruskij Inwalid zamieszcza rozkaz dzienny cara, zwracający uwagę naczelnego komendanta petersburskiego okręgu gwardyjskiego, w. ks. Mikołaja, na brak porządku wewnętrznego i dyscypliny w 1 batalionie pułku preobrażeńskiego gwardyi. — Komendanci 1 dywizyi korpusu gwardyi i pierwszej brygady otrzymali naganę.

Drugi rozkaz dzienny cara zarządza dymisyę komendanta pułku gwardyi generał majora Gadona, komendanta pierwszej dywizyi gwardyi generał majora Ozierowa, jakoteż dymisyę komendanta korpusu gwardyi ks. Wasilczykowa. Komendę korpusu gwardyi powierzono generał adjutantowi Daniłowowi. Inne opróżnione posady obsadzono oficerami linii.

Wczoraj rozpoczęła się przed sądem wojennym w Tyflisie rozprawa przeciw 27 żołnierzom z pułku mingrelskiego. Jeden z oskarżonych żołnierzy na kilka dni przed rozprawą uciekł ze szpitala. Z powodu tego procesu wybuchł strejk ogólny. Tramwaye nie kursują. W kilku punktach miasta ustawiono działa i mitrajlezy, wzmocniono oddziały wojskowe. Na ulicach panuje spokój. Komitet rewolucyjny rozrzucił odezwy, wzywające ludność, aby przez urządzenie strejku powszechnego zaprotestowała przeciw rozprawom przed sądem wojennym. Dzienniki nie wyszły. Rozprawa toczy się przy drzwiach zamkniętych i potrwa kilka dni.

Luźne informacye.

Agencya telegraficzna donosi z Humania, w gubernii kijowskiej: Onegdaj w sąsiedniej wsi przyszło do starcia między chłopami a policyą i kozakami, oraz do wybuchu poważnych rozruchów. Kozacy wkroczyli do wsi, co wywołało ogromne wzburzenie. Zaczęto w cerkwi dzwonić na alarm. Za zgodą duchowieństwa, kozacy wywalili drzwi, wiodące na dzwonnicę, aby przeszkodzić dzwonieniu. Z wieży dano dwa strzały do kozaków. Aby rozproszyć wzburzony tłum, kozacy dali salwę, przyczem zginął jeden chłop i jedna kobieta.

Komitet wykonawczy związku fabrykantów w Wilnie wydał do swych członków okólnik, wzywający ich, aby się nie zgodzili na zbiorowe żądania robotników, nie otrzymawszy wprzód od komitetu zezwolenia. Gdyby rokowania z robotnikami nie odniosły skutku, należy fabrykę zamknąć, a gdyby to nie pomogło, to należy robotników wydalić i zwołać zgromadzenie publiczne fabrykantów, celem ogłoszenia lokautu.

W więzieniu szawelskiem więźniowie rozbroili strażników i uciekli. Po za miastem przebrali się za robotników rolnych. Uciekło 22 więźniów.

Z Białegostoku donoszą, że generał-gubernator usunął burmistrza miasta, Malinowskiego dlatego, że zwołał nadzwyczajne posiedzenie rady miejskiej, celem zaprotestowania przeciw sprawozdaniu gen. Badera o pogromie.

KRONIKA.

Lwów, 6 lipca.

Kalendarz.

Sobota (7 lipca):
Pulcheryi P. — Krasnorody. — Rożd. św. Joana.

Wschód słońca o godzinie 3·36 rano, zachód słońca o godzinie 7·17 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, piątek: w Galicyi wschodniej, na Bukowinie i w Galicyi zachodniej: Przeważnie pogodnie, ciepło, skłonność do burzy.

— **Od Redakcyi.** Naczelny redaktor naszego pisma, radca Dworu Adam Krechowiecki, wyjechał za dłuższym urlopem dla poratowania zdrowia. Wszystkie przeto korespondencye i rękopisy, przeznaczone do druku, oraz listy w sprawach redakcyjnych, upraszamy przesyłać pod adresem: Redakcya *Gazety Lwowskiej*, Lwów, ul. Czarnieckiego 12.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. dr. Teofil Chciuk, dotychczasowy kapelan biskupi, notaryuszem konsystorza biskupiego; ks. dr. Wojciech Szmyd, kapelanem domowym biskupim.

Odznaczeni przywilejem noszenia Rokiety i Mantolety ks. Tomasz Włazowski, proboszcz w Sieniawie i poseł do Rady państwa; przywilejem *expositorii canonicalis:* ks. dr. Teofil Chciuk, notaryusz konsystorza biskupiego; ks. dr. Eugeniusz Żukowski, prefekt w seminaryum duchownem; ks. Julian Krzyżanowski, proboszcz w Tarnawcu.

Instytucyę kanoniczną na probostwo w Przeworsku otrzymał ks. Leon Gondolewski, dotychczasowy proboszcz w Pantalowicach.

Prezentę na nowo utworzone probostwo w Rakszawie otrzymał ks. Józef Heynar, pomocnik-katecheta gimnazyum w Jaśle.

Konkurs na probostwo w Pantalowicach rozpisany do dnia 15 sierpnia b. r.

Święcenie kapłańskie z rąk ks. biskupa Pelczara dnia 1 lipca b. r. otrzymali następujący dyakoni: Balwierz Piotr, Chudy Szczęsny, Czyżewicki Franciszek, Gajewski Jan, Kotula Franciszek, Kuziara Adam, Muroń Paweł, Okoń Eugeniusz, Ostromirski Tadeusz, Pernecki Piotr, Pieniążek Jan, Przybyła Józef, Rabczak Paweł, Rafa Józef, Skowronek Zygmunt, Tarnkowski Jan, Tereszkiewicz Władysław, Wojnarowski Adam, Zajdel Jan, Zawałkiewicz Kazimierz.

— **Z Uniwersytetu.** P. Józef Tomasik, rodem ze Sadkowy, koncypient adwokacki w Sanoku, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Z Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m., o godz 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. dr. A. Babiaczyk: „O starosłowiańskich pomnikach frejzyngieńskich"; 2. dr. T. Grabowski; „Z dziejów literatury aryańskiej, Część II."; 3. dr. Ludwik Posadzy: „Jednostka a społeczeństwo".

— **Z Politechniki.** P. Ludwik Feliks Wierzbowski, rodem z Nadwórny w Galicyi, złożył na wydziale inżynieryi tutejszej Politechniki drugi egzamin państwowy.

— **Mianowania.** Rada miasta Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu poufnem zamianowała sekretarzy magistratu: Jana Chęcińskiego, Czesława Pawłowskiego i Józefa Zawistowskiego, radcami magistratu, ostatnich dwóch *extra statum*.

— **Posiedzenie** lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej odbędzie się dnia 9 b. m. o godz. 6 po południu.

— **Odsłonięcie pomnika Bartosza Głowackiego.** W niedzielę, o godz. 8 rano odbędzie się w archikatedrze łać uroczyste nabożeństwo, poczem uczestnicy uroczystości udadzą się w pochodzie do parku Łyczakowskiego, gdzie po stosownych przemówieniach nastąpi odsłonięcie pomnika.

— **Krajowa szkoła gospodarstwa lasowego we Lwowie.** Zakład naukowy należy do typu szkół zawodowych leśnych jak: Mährisch-Weisskirchen, Reichstadt, Bruck a. M. i Pisek, które posługują się tytułem „Höhere Forstlehranstalt". Szkoła kształci na samoistnych gospodarzy leśnych teorytycznie i praktycznie. Uczniowie ukończeni mają przywilej do jednorocznej służby wojskowej i zdawania egzaminu państwowego wyższego w Namiestnictwie na samoistnych gospodarzy leśnych. Nauka trwa trzy lata. Kurs zaczyna się 1 października, a kończy 31 lipca. Bardzo bogate zbiory, ogród botaniczny własny, las szkolny, ciągłe wycieczki naukowe i ćwiczenia, zapoznają uczniów gruntownie także z praktyczną stroną wszystkich czynności zawodowych. Wpisowe wynosi 4 korony, opłata szkolna półrocznie 10 koron. Średnio kosztuje utrzymanie ucznia 60 koron miesięcznie. Liczne stypendya i zasiłki, udzielane uczniom niezamożnym, dobrze się uczącym i pilnym, już po pierwszym kursie nauki, ułatwiają pobyt we Lwowie. Warunki przyjęcia: a) ukończony 17 rok życia; b) ukończona z dobrym postępem VI. klasa gimnazyalna lub realna, albo złożenie egzaminu wstępnego. Do egzaminu wstępnego mogą być przypuszczeni tylko ci, którzy ukończyli z dobrym postępem co najmniej IV. klasę gimnazyalną lub realną, albo też inny zakład naukowy, uznany za równorzędny: c) jednoroczna praktyka leśna i ustne z niej sprawozdanie: d) świadectwo moralności za czas od opuszczenia ostatniego zakładu naukowego, do którego kandydat uczęszczał; e) małoletni załączają nadto do podania pisemne pozwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie do zakładu.

Kandydaci, którzy złożyli egzamin dojrzałości w gimnazyum lub szkole realnej, mogą być przyjęci do szkoły lasowej bez praktyki przedszkolnej. Kandydatom tym przysługuje również prawo wstąpienia odrazu na rok drugi, jeżeli w terminie egzaminów wstępnych złożą egzamin z chemii (obowiązuje tylko maturzystów ze szkół gimnazyalnych), geologii, botaniki, zoologii i wstępu do nauki leśnictwa, w zakresie wykładowym w szkole na roku pierwszym. Podania o przyjęcie do szkoły należy wnosić do Dyrekcyi najpóźniej do 15. września. Egzamina wstępne odbywają się przed rozpoczęciem półrocza zimowego w terminie ogłoszonym przez Dyrekcyę.

Przedmiotem egzaminu wstępnego są: 1. matematyka. a) z arytmetyki: cztery działania, potęgowanie i pierwiastkowanie liczbami szczegółowemi i ogólnemi, stosunki, proporcye, rachunek procentowy, reguła spółki, równania stopnia pierwszego o jednej i kilku niewiadomych, logarytmy; b) z geometryi: planimetrya, stereometrya, zasadnicze wiadomości z trygonometryi i rozwiązanie trójkąta prostokątnego. 2. geografia. Zasadnicze wiadomości z geografii fizycznej, tudzież z orografii i hydrografii wszystkich części świata. 3. język polski. Wypracowanie pisemne na dany temat, w którym kandydat wykazać powinien dokładną znajomość pisowni, gramatyki i składni. Wszelkich bliższych wyjaśnień udziela Dyrekcya szkoły: Lwów, ul. św. Marka 1.

— **P. Bolesław Lewicki,** naczelnik Tow. wzaj. kredytu, członek Rady miejskiej, został zamianowany przez Fryderyka hr. Skarbka, kuratora fundacyi Skarbkowskiej, z powodu jego wyjazdu — pełnomocnikiem. Nominacyę tę zatwierdziła Rada administracyjna fundacyi i Wydział krajowy.

— **Na ręce Komitetu lwowskiego pomocy dla Macierzy szkolnej cieszyńskiej** na rzecz tej instytucyi złożyli w dalszym ciągu pp.: Piotr Szczepański z listy składkowej l. 35 kwotę 50 kor. 40 h., dr. Jan Piepes Poratyński 10 kor., poseł Adolf Vayhinger 10 kor., Aleksander Milski z listy składkowej l. 203 kwotę 95 kor. 32 h., Aniela Aleksandrowiczówna na listę l. 113 kwotę 25 kor. 70 h., które złożyli: A. Aleksandrowicz 3 kor., St. Aleksandrowicz 2 kor., VII. kl. oddz. A) w szkole wydz. żeńskiej imienia Elżbiety 3 kor. 50 h., M. Aleksandrowicz 20 h., W. R. 1 kor., M. R. 50 h., N. N. 50 h., klasa VII. oddz. B) wymienionej szkoły 1 kor. 20 h., Marya Skrzyńska 1 kor., klasa VII. oddz. A) szkoły Elżbiety w dniu imienin nauczycielki p. A. 8 kor., klasa I. wydz. tejże 80 h., wreszcie klasa VI. tejże z tej samej okazyi 5 kor., dr. Szyszyłowicz na listę l. 206 18 kor., poseł Albin Rayski 50 kor., Rada miasta Lwowa na wniosek p. Lewickiego 500 kor. — Komitet uprasza tych szan. delegatów i członków, którzy zalegają jeszcze z listami składkowemi za rok 1905, by zechcieli je nadesłać co rychlej na ręce skarbnika dr. Władysława Michejdy, Krzyżowa 21.

— **Wydział Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych** przyznał na posiedzeniu dnia 30 czerwca b. r. najbardziej potrzebującym wdowom i sierotom po nauczycielach szkół średnich trzynaście stypendyów po 100 koron z fundacyi im. A. Mickiewicza.

— **Towarzystwo lekarzy galicyjskich.** Na dorocznem walnem zgromadzeniu Tow. lekarzy galicyjskich dokonano wyboru Rady zawiadowczej na nowy okres administracyjny. Wybrani: prezesem radca Dworu dr. Józef Merunowicz, zastępcą prezesa dr. Wiktor Opolski, skarbnikiem dr. Edward Gérard Festenburg, sekretarzem generalnym dr. Stefan Świątkowski, członkami Rady: dr. Edward Kowalski, dr. Teofil Stachiewicz, dr. Kazimierz Zgórski. Ponadto weszli do Rady delegaci krakowskiego Towarzystwa lekarskiego: dr. Władysław Bylicki i dr. Józef Łuszczkiewicz. Towarzystwo liczy 3 członków honorowych, 459 członków czynnych i 15 korespondentów. Do Towarzystwa należy 21 sekcyj, w których grupują się lekarze poszczególnych powiatów. Na pensye stałe dla wdów i sierot wydano w roku ubiegłym 7650 koron, a na zapomogi jednorazowe 5253 koron, razem zatem 12.903 koron. Czysty majątek Towarzystwa przedstawia wartość 561.098 koron 62 hal. i wzrósł w ubiegłym roku o kwotę 5475 koron 65 hal.

— **Stypendyum.** Kurator fundacyi stypendyjnej im. Wincentego Siemińskiego nadał na przedstawienie książęco-biskupiej kapituły w Krakowie opróżnione stypendyum z tej fundacyi w kwocie po 200 koron rocznie Franciszkowi Leji, uczniowi III. kursu seminaryum nauczy-

cielskiego w Starym Sączu, i Tadeuszowi Guzdekowi, uczniowi I. kursu seminaryum nauczycielskiego w Krakowie.

— **Festyn** Czytelni akademickiej odbędzie się w tym roku dnia 12 lipca (ewentualnie 14) na Górze Zamkowej i zakończy jako jeden z ostatnich cały szereg tegorocznych festynów. Niezwykle urozmaicony program, piękny cel i sama wreszcie sympatya dla młodzieży, sprowadzą jak co roku liczne zastępy publiczności. Jak nam donoszą ze sfer akademickich, komitet przygotowuje cały szereg niespodzianek. Protektorat raczyła objąć P. Namiestnikowa Andrzejowa hr. Potocka i JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni.

— **Ogłoszenie konkursu** krajowej dyrekcyi skarbu na kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej zamieszczone jest w dzienniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Lwowskie Towarzystwo ratunkowe** udzieliło w miesiącu czerwcu b. r. pomocy ogółem w 395 wypadkach, a mianowicie 295 razy w dzień i 100 razy w nocy.

Służbę sanitarną pełniło 9 lekarzy i 3 służących sanitarnych.

Od założenia Towarzystwa (w styczniu 1893) udzielono pomocy ogółem w 42.033 wypadkach.

Członków wspierających liczy obecnie Towarzystwo 1350.

— **Do egzaminu dojrzałości** w seminaryum nauczycielskiem Zofii Strzałkowskiej, który odbył się w dniach 13—26 czerwca pod przewodnictwem radcy szkolnego p. Emila Michałowskiego, przystąpiło 56 uczenic zwyczajnych. Świadectwo dojrzałości otrzymały panny: Andruszewska Elżbieta, Baranówna Amalia, Bieńkowska Marya (z odzn.), Bilewiczówna Eugenia, Brzonianka Stanisława (z odzn.), Blicharska Ludwika, Bodensteinówna Eugenia, Chaburska Helena (z odzn.), Chudzikiewiczówna Olga, Dadlezówna Marya, Dybowska Halina, Eisenbartówna Eugenia (z odzn.), Fetterówna Eugenia, Fruchtmanówna Rafaela, Gałkiewiczówna Helena (z odznaczeniem), Gofrykówna Kamila, Haasówna Antonina, Haryesheimerówna Michalina, Komornicka Walerya (z odzn.), Koniuszewska Marya (z odzn.), Kostiukówna Zofia (z odzn.), Kramerówna Bronisława, Leszczyńska Marya (z odzn.)' Lilientalówna Klara, Losterówna Marya, Lumbee Marya, Mykietynówna Stefania, Mudryjówna Helena, Niczajewska Kazimiera, Pędracka Marya, Pinkasówna Marya (z odzn.), Piwernetzówna Helena, Podejmówna Helena, Rachalska Izydora (z odzn.), Rapaportówna Dora (z odzn.), Romanowiczówna Zofia, Sawicka Marya, Sawczakówna Irena, Scheuring Stanisława (z odzn.), Serwacka Marya (z odzn.), Szajnówna Filomena (z odzn.), Szewczykówna Emilia, Turzańska Hermina, Waniczkówna Anna (z odzn.), Wąsowiczówna Emilia (z odzn.), Wąsowiczówna Wanda, Weinrebówna Wiktorya, Żaleska Marya, Zieloneczanka Helena (z odzn.). Sześć abituryentek przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacyach, jednę reprobowano na rok.

Z szesnastu abituryentek żeńskiego gimnazyum p. Z. Strzałkowskiej, które przystąpiły do egzaminu w III. gimnazyum otrzymały świadectwo dojrzałości panny: Baboniówna Anna, Diamantówna Ewelina (z odzn.), Feldówna Anna (z odzn.), Fischówna Hermina, Günsburg Adela (z odzn.), Heschelesówna Fryderyka, Jankowska Teresa, Kolischerówna Zofia (z odzn.), Lilienfeldówna Flora, Linkówna Zofia, Mehrerówna Klara, Pasławska Zofia (z odzn.), Rauchówna Janina, Wichańska Olga. Jednę abituryentkę przeznaczono do egzaminu poprawczego, jednę reprobowano na rok.

— **Egzamin dojrzałości** w gimnazyum w Nowym Sączu odbył się pod przewodnictwem dyrektora gimnazyum św. Jacka z Krakowa, p. Stanisława Bednarskiego, w czasie od 11—16 czerwca.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bednarek Jan, Boniecki Aleksander, Choimka Michał, Chorąży Wacław, Ćwikowski Stanisław, Czaderski Zbigniew, Diuba Bazyli, Figus Jan, Friedwald Joachim, Gawor Jan, Głód Jan, Gołębiowski Józef, Gołębiowski Konstanty, Hnatyszak Orest, Hojnicki Stefan, Kaliciński Antoni, Kowalczyk Władysław, Lefart Stanisław, Marossányi Stanisław, Noworyta Stanisław, Pawłowski Włodzimierz, Połomski Bolesław, Rojek Marcin, Rysiewicz Mikołaj, Schantroch Tadeusz, Sikora Adam, Sułkowski Józef, Wawrosz Zygmunt, Wojciechowski Stanisław, Wrębski Stanisław, Wyrwa Stanisław. Pozwolono powtórzyć po feryach egzamin z jednego przedmiotu dwom abituryentom, reprobowano na jeden rok jednego eksternistę, bez terminu jednego eksternistę.

△ **Umysłowo chory,** 10-letni Chaim Majer Lockman, wydaliwszy się onegdaj z domu swych rodziców, znikł od tego czasu bez śladu.

Chłopiec jest szczupłym brunetem i ubrany był w ciemne ubranie.

△ **Ucieczka oszusta.** Z Wiednia nadeszła do policyi lwowskiej wiadomość, że zbiegł ztamtąd handlarz rowerów Leon Hirschberg dopuściwszy się rozmaitych oszustw na kwotę 160.000 koron.

△ **Kronika policyjna.** W realności przy ul. Sykstuskiej l. 50 schwytano wczoraj wieczorem dwóch niebezpiecznych rzezimieszków: Zygmunta Hausberga i Tobiasza Zimmermanna, w chwili, gdy dobierali się do mieszkania p. Franciszka Linka.

Zgubiono złotą bransoletkę, wysadzaną szmaragdami.

Z piwnicy realności przy ul. Opata Hofmana l. 11 skradziono wczoraj p. Antoniemu Stobieckiemu pięć słoików konfitur i kilka butelek wina szampańskiego.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Antonina Mulka, wdowa po kupcu, w 44 r. życia; Anna Kuryłowiczowa, w 75 r. życia; Teresa Bernhardt, w 87 r. życia.

— **Rada m. Krakowa** na wczorajszem posiedzeniu uchwaliła na wniosek dr. Tomkowicza wysłać deputacyę do PP. Ministrów oświaty i skarbu oraz do Koła polskiego w sprawie przyśpieszenia ciągnącej się od lat 12 budowy nowego gmachu szkoły przemysłowej, pod który gmina ofiarowała grunt. W razie potrzeby deputacya ma się zwrócić do Tronu.

Dalej uchwaliła Rada z okazyi Zjazdu prawników i ekonomistów polskich w Krakowie urządzić dnia 2 października b. r. raut w salach starego teatru.

— **Ankieta.** Pod przewodnictwem prezydenta miasta, p. dr. Reissa, obradowała onegdaj ankieta zwołana przez magistrat miasta Czerniowiec. Przedmiotem obrad była sprawa utworzenia w Czerniowcach zakładu użyteczności publicznej, celem uczczenia 60-letniego jubileuszu Rządów Najj. Pana.

Po dłuższej dyskusyi przyjęto jednogłośnie wniosek fizyka, dr. Röhmera, polecający magistratowi i Radzie miejskiej ufundowanie szpitala dla dzieci w Czerniowcach. Koszta budowy tego szpitala wynosić mają około 200.000 K. Do kosztów budowy prócz miasta przyczynić się mają także kraj i buk. Kasa oszczędności.

— **Nieszczęśliwy wypadek z bronią** zdarzył się w ubiegłą środę w mieszkaniu posła do Rady państwa Pihulaka w Czerniowcach. Syn tegoż posła, 21-letni abituryent II. gimnazyum w Czerniowcach, Emilian Pihulak, który w dniu tym miał siadać do matury, siedział przy nauce ze swoim korepetytorem, słuchaczem filozofii Emilem Jarmułowiczem. Ten ostatni bawił się podczas nauki rewolwerem, z którym się tak nieostrożnie obchodził, że rewolwer wypalił i kula przeszyła lewe płuco naprzeciw siedzącego ucznia. Wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego, po udzieleniu ciężko rannemu młodzieńcowi, pierwszej pomocy odwiozło go do sziptala powszechnego. Przeciw nieostrożnemu akademikowi wdrożono dochodzenie.

— **Rabunek w grobowcu.** Z Budapesztu donoszą: W miejscości Saglo złoczyńcy włamali się do grobowca książąt Hohenlohe i zrabowali wszystkie cenniejsze przedmioty.

— **W sprawie Uniwersytetu warszawskiego.** *Słowo warszawskie* donosi z Petersburga: W sferach rządowych rozważany jest projekt przeniesienia Uniwersytetn warszawskiego do cesarstwa. Według tego projektu, zostaliby przeniesieni profesorowie i kolekcye naukowe, z wyjątkiem biblioteki i tych darów, które zapisane zostały wyłącznie Uniwersytetowi warszawskiemu. Miasto, do którego Uniwersytet zostanie przeniesiony, dotychczas niewiadome. Na urzeczywistnienie tego projektu potrzeba będzie półtora roku czasu. — W sferach rządowych panuje podobno przekonanie, że środków finansowych przyszłemu Uniwersytetowi polskiemu powinno dostarczyć społeczeństwo polskie.

— **Zburzony pomnik.** Niewielki pomnik na terytoryum gminy Czyste pod Warszawą, wzniesiony w swoim czasie przez rząd rossyjski generałowi Jachimowiczowi, który poległ podczas szturmu Warszawy w r. 1831, został w tych dniach zburzony przez niewiadomego sprawcę. Pod pomnik ten podłożono materyę wybuchową, która strzaskała podstawę i obaliła cały pomnik.

— **Anglik o Polakach.** W *Daily Mail*, jednem z najbardziej poczytnych pism angielskich, pojawił się tymi dniami barwny opis Poznania. Artykuł, napisany z wielką dla Polaków sympatyą, odznacza się dokładną znajomością stosunków i informuje społeczeństwo angielskie o stanie polskiego życia narodowego w W. Ks. Poznańskiem.

Poznań robi — pisze autor — wrażenie miasta milczącego, smutnego. Na każdym kroku widać żołnierzy i oficerów, brzęczących szablami, wszędzie widać cechę pruską. Ale Poznań jest miastem nawskróś polskiem i zawsze polskiem pozostanie! Twarze Polaków mają wyraz piękny i subtelny. Ruchy ich są szybkie, głos muzykalny. Naród o szlachetnych rysach. A jak piękny jest dźwięk ich mowy. Po dłuższem słuchaniu języka niemieckiego, język polski sprawia dla ucha prawdziwą przyjemność, Mowa jest płynna i dźwięczna.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 3 maja b. r. odbyło się posiedzenie Komisyi historyi sztuki pod przewodnictwem prof. dra Maryana Sokołowskiego.

Na wstępie p. przewodniczący poświęcił serdeczne wspomnienie pamięci współpracownika Komisyi, Floryana Trawińskiego. sekretarza generalnego Luwru, który zmarł w kwietniu b. r. Ś. p. Floryan Trawiński brał udział w pracach Komisyi i żywo interesował się postępem wiedzy na polu historyi sztuki w Polsce. W ostatnich czasach nadesłał fotografię ślicznego i bardzo cennego arrasu z florenckich Uffizi, na którym odtworzone jest przyjęcie poselstwa polskiego w Paryżu. Ś. p. Floryan Trawiński ogłaszał w pismach francuskich sprawozdania z prac Komisyi i wprowadził ją w stosunki z „Societé des antiquaires“ w Paryżu.

Sekretarz komisyi p. Julian Pagaczewski streścił protokół z XXI posiedzenia lwowskiego Grona Komisyi, zawierający sprawozdanie z referatu prof dra Jana Bołoz-Antoniewicza „O największym obrazie malarza lwowskiego Józefa Wolfowicza“, a następnie przedłożył cztery komunikaty dra Jerzego Kieszkowskiego „O kilku zabytkach polskich w Wiedniu“. Pierwszym z rzędu jest medal Władysława IV, wykonany nader artystycznie, a znajdujący się w gabinecie numizmatycznych zbiorów ces. w Wiedniu w dwóch egzemplarzach: srebrnym i bronzowym. Autorem tego medalu, wykonanego — zdaniem referenta — w czasie podróży Władysława IV, a więc w 1624 lub 1625 r., jest zapewne Włoch, Alessandro Abondio, urodzony około r. 1580, zmarły około 1654 r. Temu samemu artyście przypisuje p. J. Kieszkowski inny jeszcze medal Władysława IV, opublikowany przez Raczyńskiego. Drugi komunikat odnosił się do portretu królowej Anny Jagiellonki, znajdującego się w ces. zbiorach w Wiedniu. Portret ten ma niezwykłą wartość artystyczną. Królowa Anna Jagiellonka przedstawiona jest w wieku m. w. lat 70 i portretowana z wielkim realizmem. Przedmiotem trzeciego komunikatu były dwie miniatury ze zbiorów hr. Harracha (starszego), przedstawiające królowę Annę, pierwszą żonę Zygmunta III i Eleonorę, żonę Michała Korybuta, II-do voto żonę Karola V, ks. lotaryńskiego. Pierwsza z tych miniatur jest bardzo cennem dziełem sztuki. Wybitny realizm, z jakim malarz odtworzył swój model, żywość barw i dokładność, posunięta do najdrobniejszych szczegółów, pozwalają domyślać się flamandzkiego malarza, którego jednak nie znamy bliżej. Druga miniatura, przedstawiająca królowę Eleonorę, jest, jak się zdaje, dziełem Karola Herbla, malarza lotaryńskiego, pozostającego w usługach ks. Karola V, drugiego męża Eleonory. Czwarty komunikat p. Jerzego Kieszkowskiego odnosił się do portretu Stefana Batorego, którego oryginał znajduje się w zbiorach hr. Lamberga w Otten Waldviertel, a kopia jest własnością hr. Wilczka, właściciela zamku Kreutzenstein, koło Korneuburga. Portret Stefana Batorego jest interesującym przyczynkiem do ikonografii królów polskich, nie należy jednak do dzieł mających większą wartość artystyczną.

Następnie prof. dr. M. Sokołowski przedłożył Komisyi bardzo piękne zdjęcia architektoniczne p. Józefa Czekierskiego z zabytków w Kazimierzu Dolnym wraz z pracą jego o tym przedmiocie i fotografie z Kazimierza Dolnego nad Wisłą, wykonane przez p Zygmunta Skrobańskiego. Materyał ten, nader dla historyi sztuki w Polsce cenny, odnosi się do domów Mikołaja i Krzysztofa Przybyłów z XVI w., domu przy ulicy Senatorskiej o malowniczej i bogatej attyce, spichlerzy z XVII w., tak charakterystycznych dla Kazimierza, a wreszcie pięknej fary, w której oprócz organów, zwracają uwagę gipsowe ozdoby na sklepieniu beczkowem, mające pewien odcień swojski.

Prof. dr. M. Sokołowski w dalszym ciągu streścił referat p. Aleksandra Szyszko Bohusza „O zamku czerskim“. Zamek ten, w którym pewne części można odnieść — zdaniem referenta — do XIII w., należał do książąt Mazowieckich. Dziś pozostały z niego tylko trzy wieże, zachodnia, wschodnia i wjezdna, a nadto część muru, łączącego baszty. Referat ilustrowany był szeregiem dobrych zdjęć architektonicznych, wykonanych przez autora komunikatu, oraz pięknymi fotografiami roboty p. Stefana Zaborowskiego.

Prof. dr. M. Sokołowski streścił sprawozdanie pp. Kazimierza i Tadeusza Mokłowskich z wycieczki odbytej po Galicyi wschodniej w celu zbadania zabytków architektury cerkiewnej na Rusi, oraz przedłożył jeszcze dwa komunikaty — ks. kanonika Górzyńskiego „O relikwiarzu Jasieńskiego w Muzeum książąt Czartoryskich“ i p. Heleny d'Abancourt „O szerzynce królowej Anny Jagiellonki w kaplicy Zygmuntowskiej“. Relikwiarz z Muzeum książąt Czartoryskich, wykonany w 1546 r., a fundowany przez Józefa Jasieńskiego, archidyakona katedry wileńskiej, jest dziełem niepospolitego złotnika krakowskiego. Strona stylowa zabytku świadczy o starciu się na gruncie krakowskim dwóch kultur — włoskiej i niemieckiej.

P. Helena d'Abancourt badając szerzynkę królowej Anny Jagiellonki, doszła na podstawie analizy porównawczej do przekonania, że haft ten wykonany na cienkiem płótnie, ma typ włoski. W ostatnich czasach opublikowano szereg podobnych haftów, których ojczyzną są Włochy. Szerzynka, haftowana jak chce tradycya przez królowę Annę Jagiellonkę, może z pomocą jej fraucymeru, jest ciekawym i rzadkim przykładem tego rodzaju zabytków na północy.

«Podróże i Polityka», książka Stanisława Koźmiana, która pojawiła się w zeszłym roku w zeszytach i z której zdaliśmy obszerniej sprawę, doczekała się w krótkim czasie drugiego wydania w dwóch tomach.

O piętnastoletnim pianiście Mieciu Horszowskim piszą nam z Rzymu: Mały Miecio dał znowu w Medyolanie kilka koncertów i to z nadzwyczajnem powodzeniem, zwłaszcza z powodu interpretacyi Chopina. Przed kilkoma dniami Horszowski razem z matką, sześcioletnią siostrzyczką, uczącą się również gry na fortepianie i impresaryem wsiadł na statek w Genui, aby odbyć trzymiesięczną *tournee* po Ameryce południowej, w Argentynie i Brazylii. Etapami tej podróży są miasta: Buenos-Aires, Montevideo, Rosario, Cordova, następnie Rio de Janeiro i San Paolo, poczem mały pianista wróci do Włoch, gdzie pierwsze większe święcił tryumfy. Jednakowoż udało się rodzinie Miecia opuścić dotychczasowego impresarya p. Schürmana i to na podstawie wyroku sądu lwowskiego, ze względu na małoletność chłopca i stosunek, mający cechy wyzysku. P. Schürman zobowiązał się wypłacać matce Horszowskiego po sto tysięcy franków rocznie, sam zaś zarabiał trzy razy więcej. Kontrakt miał jeszcze obowiązywać przez dwa lata. Wszelako Schürman założył apelacyę od tego wyroku. Obecnie zaś dwóch impresaryów mediolańskich, pp. B rnabei i Durci, ofiarowali małemu pianiście 100 tysięcy franków za 40 koncertów w Ameryce południowej. *D.*

(ch) **Dom Rembrandta** w Amsterdamie (przy Joodenbreestraat) zakupiła gmina za 35.000 guldenów holenderskich, celem utrzymania go w należytym stanie. Ponieważ sprzedawca domu zażądał dalszych 10.000 guldenów ze względu na historyczną wartość tegoż, przeto Towarzystwo przyjaciół sztuki „Rembrandt“ zobowiązało się w chwalebny sposób zapłacić brakującą sumę.

(ch) **W Berlinie** u Edwarda Schultego otwarto nową wystawę, na której między innymi obrazami znajduje się kollekcya dzieł prof. J. Mehoffera.

(ch) **Aukcya Heberlego** w Kolonii: „Trzej królowie“ Jordaensa (2100 m.), Koloński mistrz z XV. w. (5800 m.), „Tryptyk“ Massysa (7200 m.), etc.

(ch) **W Londynie** ma stanąć wielki pomnik Szekspira w r. 1916. Rozpisano międzynarodowy konkurs. Obecnie już urządzono wystawę nadesłanych projektów.

(ch) **W pobliżu Sparty,** na brzegu rzeki Eurotas, odkrył prof. dr. Bosanquet świątynię Artemidy i znalazł w niej złote, srebrne i z kości słoniowej zrobione ornamenty oraz liczne statuetki. Bosanquet jest dyrektorem brytyjskiej szkoły dla archeologii w Atenach.

Rada miasta Lwowa.

(Nowa gr. kat. parafia. — Sprawy administracyjne).

Na początku wczorajszego posiedzenia, któremu przewodniczył prezydent miasta p. Michalski, zabrał głos r. prof. dr. Radziszewski i imieniem komisyi teatralnej postawił wniosek o wyrażenie p. Tadeuszowi Pawlikowskiemu podziękowania za jego 6-letnią działalność na stanowisku dyrektora teatru miejskiego.

Wniosek ten uchwalono, poczem r. dr. Wasung zwrócił się do prezydenta miasta z prośbą, by sprawę śledztwa dyscyplinarnego, przeprowadzonego przeciw trzem weterynarzom miejskim, przedłożył Radzie na najbliższem posiedzeniu.

Prezydent Michalski przyrzekł zastosować się do życzenia, wyrażonego przez r. dr. Wasunga.

Z porządku dziennego załatwiła Rada cały szereg spraw, a mianowicie uchwaliła: utworzyć nową parafię przy cerkwi Przemienienia Pańskiego w ulicy Krakowskiej: przyjąć zapis generała Roszkowskiego w sumie 2000 koron dla ubogich miasta Lwowa: wypłacić funduszowi niestałych dochodów za pożyczkę na szkołę im. Sobieskiego w sumie 190.000 koron 4 proc. od 1 czerwca 1905; przyjąć rachunki Muzeum przemysłowego za r. 1904, oraz udzielić Muzeum szkolnemu subwencyi w kwocie 1000 koron rocznie.

Po oddaniu dostawy drzewa budulcowego na r. 1906 p. S. Rappaportowi, a robót ciesielskich do końca r. 1907 p. Zygmuntowi Krykiewiczowi, uchwalono w koń-

cu wypłacać wikaremu przy cerkwi św. Piotra i Pawła po 46 koron miesięcznie na mieszkanie.

VIII. Ogólna Rada Towarzystwa Kółek rolniczych.

(Sprawozdanie naszego specyalnego korespondenta).

Jarosław, 4 lipca.

(A. W.). Na popołudniowem ostatniem posiedzeniu zdał sprawę dr. Dulęba z załatwienia wniosków i postulatów zgłoszonych na zeszłorocznej Radzie ogólnej w Tarnopolu, a dotyczących: 1. organizacyi Kółek rolniczych, kontroli ich i budowy własnych domów, 2. organizacyi zarządów powiatowych Kółek rolniczych, 3. działalności oświatowej Kółek rolniczych, 4. składnic powiatowych, handlowych, 5. utworzenia szkół dla gospodyń wiejskich, 6. zakładania włościańskich fabryk cementowych dachówek, 7. zwiedzania postępowych gospodarstw wiejskich, 8. oraz włości rentowych z wnioskami co do wprowadzenia ustawy w życie.

Nowe zaś wnioski ks. Hanusiaka z Oświęcimia, obejmujące tworzenie organizacyi powiatowych Kółek rolniczych w razie potrzeby w okręgach sądowych przyjęte zostały w myśl przedstawień referenta z tem, że przy zmianach statutu zostaną w przyszłości uwzględnione. Inne wnioski odrzucono jednogłośnie.

Po przyjęciu tej części sprawozdania do wiadomości, wygłosił sekretarz „I. gal. Towarzystwa chowu drobiu", p. Obrębski, obszerny referat „O ubocznych gałęziach gospodarstwa". Podawszy szczegółowy, na cyfrach oparty obraz chowu drobiu w Galicyi, rozmiary dotychczasowego handlu jajami, pierzem, drobiem i t. p. wskazał na doświadczenie, jakie zrobiono na tem polu za granicą i podał środki, za pomocą których u nas chów drobiu podnieść i rozwinąćby można, poczem uchwalono przedłożoną przezeń następującą rezolucyę:

1. Rada ogólna, uznając doniosłość hodowli drobiu i królików, uchwala konieczność rozszerzenia działalności każdego Kółka rolniczego także i na tę bardzo ważną uboczną gałęź gospodarstwa domowego.

2. Rada ogólna uznaje, że najprędzej wiodącą drogą do celu jest poprawienie drobiu krajowego przez krzyżowanie ras kur polskich z zagranicznemi.

3. W myśl tych wskazówek przedsięweźmie Zarząd główny zabiegi w tym kierunku w porozumieniu z I. gal. Towarzystwem chowu drobiu w Jarosławiu i złoży w najkrótszym czasie dokładne postanowienia i postara się o fundusz na przeprowadzenie tego planu, lub też poprze także starania pomienionego Towarzystwa chowu drobiu.

4. Na porządku dziennym przyszłej Rady ogólnej postawi Zarząd główny referat o utworzeniu spółek handlu jajami, drobiem i pierzem przy pomocy Kółek rolniczych.

Podziękowawszy referentowi za bardzo sumienne opracowanie tego elaboratu, oddał przewodniczący głos p. dr. Z. Gargasowi, który w dłuższem przemówieniu wykazał wszystkie szkody, jakie mogą wyniknąć dla drobnego handlu galicyjskiego z powodu uchwalenia nowej ustawy przemysłowej i postawił następujące wnioski:

1. Rada ogólna oświadcza, że wprowadzenie dowodu uzdolnienia dla przemysłu handlowego byłoby w zupełności nieodpowiednie.

2. Rada ogólna wyraża przekonanie, że w razie, gdyby ustawa o wprowadzeniu dowodu uzdolnienia do przemysłu handlowego została wprowadzoną w życie, w szczególności, gdyby ustawa ta znalazła zastosowanie w Galicyi, świadectwo wystawione przez Zarząd główny, jako kierownika kursów handlowych, przez siebie urządzanych, stanowiłoby wystarczający, przewidziany ustawą dowód.

P. Jarosz przypomniał wreszcie delegatom, że z następnym rokiem upłynie 25 lat działalności Tow. Kółek rolniczych i proponuje, aby na uczczenie tego jubileuszu Towarzystwo poczyniło starania w celu wzniesienia własnego gmachu.

Wniosek del. Jarosza wyczerpał już treść obrad, wobec czego prezes p. Cielecki ogłosił posiedzenie za zamknięte, dziękując w ciepłych i serdecznych słowach delegatom za tak liczny udział, a komitetowi miasta Jarosławia za gościnę.

Z kolei przemawiali: burmistrz miasta p. Dietzius i ks. Jerzy Czartoryski. Mowca podniósł ogromne zasługi długoletniego prezesa Towarzystwa K. R., p. Cieńskiego, który na każdem polu swej działalności publicznej popiera z całą gorliwością sprawy i interesa Kółek rolniczych, a uroczystą tę chwilę pożegnania zakończyła mowa ks. Dziedzica, wygłoszona na cześć dr. Dulęby.

O godzinie 6 wieczorem zamknięto posiedzenie VIII. Rady ogólnej.

Przebieg tegorocznych obrad wywarł na zebranych jak najsympatyczniejsze wrażenie. Dwie trzecie delegatów stanowili włościanie i oni głównie zabierali głos, wykazując coraz większe obycie się z życiem publicznem, coraz głębsze zrozumienie korzyści, związanych z udziałem ich w pracy Towarzystwa Kółek rolniczych.

W przemówieniach wielu delegatów włościańskich widoczną była chęć dążenia do intenzywniejszego postępu na polu rolnictwa. Większość wniosków domagających się ułatwień w nabywaniu maszyn rolniczych, powiększenia liczby zawodowych szkód rolniczych, ogólnej poprawy produkcyj i stosunków agranych, wychodziła przeważnie z ust włościan. A ta karność działalności ich publicznej, to szczere, nienarzucone poczucie siły płynącej ze stowarzyszenia się, to na każdym kroku przejawiające się ukulturalnienie mas włościańskich, związanych w kadry Kółek rolniczych — jest chyba najmilszą zapłatą tych, którzy przyczynili się do tego dzieła, służąc mu od szeregu lat z całem zaparciem się i energią.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Kalendarzyk rybacki. W lipcu nie wolno łowić tylko raka samicy. Złowione ryby i raki muszą mieć miarę przepisaną.

Wszystkie ryby idą dobrze na wędkę, szczególnie zrana i wieczorem, po drobnym deszczu i przy zachmurzonem niebie.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu maju r. 1906.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoholu	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	42	423810	10	12782
2	Brzeżany	39	313200	3	2140
3	Czortków	46	391550	3	2167
4	Jarosław	19	201300	12	6113
5	Kraków	9	66400	4	5380
6	Kołomyja	41	356040	4	5785
7	Lwów	19	192740	5	10487
8	N. Sącz	5	28580	6	3912
9	Przemyśl	22	158080	2	5568
10	Rzeszów	30	236075	9	4766
11	Sambor	12	115450	5	2866
12	Sanok	22	142850	5	4962
13	Stanisławów	37	353400	8	7545
14	Tarnopol	52	474995	10	7556
15	Tarnów	20	140430	3	28421
16	Wadowice	22	94290	8	11168
17	Żółkiew	56	616180	2	435
	Razem	493	4305370	99	122053
W zamkniętych miastach	Kraków			1	4032
	Lwów			1	11500
	Ogółem	493	4305370	101	137585

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu maju 1906 roku wyprodukowano soli 133.630 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1905 r. wyprodukowano 179.966 centr. metr., okazuje się zatem mniej o 46.336. W miesiącu maju 1906 r. sprzedano soli 134.512 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1905 r. sprzedano soli 128.929 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 5.583.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od d. 25 czerwca do 1 lipca 1906, bez opłaty akcyzowej. (Waluta koronowa). — Pszenica stara 8·60 do 8·80, nowa —·— do —·—, żyto stare 5·75 do 5·90, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·80 do 7·20, pastewny 6·40 do 6·60, owies stary 7·80 do 8·10, nowy —·—, do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza zeszłoroczna —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, proso —·— do —·—, groch do gotowania 9·— do 10·—, pastewny 6·40 do 6·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do —·—, bobik stary —·— do —·—, nowy —·— do —·—, wyka stara —·— do — —, nowa —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 55·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, anyż rossyjski —·— do —·—, płaski —·— do —·—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy stary 11·50 do 13·—, lnianka —·— do —·—, nasienie lniane 11·25 do 11·50, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel 60·— do 65·, nowy —·— do —·—, łój —·— do —·—, nafta zwykła 16·— do 17·—, salonowa 18·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 50 kilogramów, płótno —·— do —·—, skóry surowe —·— do —·—, spirytus 10.000 litrprocentowy gotowy kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 37·35 do 37·75, ekskontygentowany —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA.

Z Gmunden donoszą:

Najj. Pan rewizytować tu będzie w przyszłą niedzielę królowę Hanoweru Maryę i książęcą rodzinę Cumberland.

Z Wiednia donoszą

Wczoraj przy znacznym udziale posłów, członków Rady miejskiej itp. odbyło się zgromadzenie w sprawie pogromu białostockiego. Uchwalono rezolucyę, wyrażającą współczucie ofiarom pogromu, a oburzenie sprawcom i wyrażono przekonanie, że tylko przez silną reprezentacyę ludową może nastąpić polepszenie stosunków w Rossyi. Z uznaniem powitano wystąpienie Dumy w sprawie pogromu i wezwano wszystkie narody do przyłączenia się do protestu przeciwko wspomnianym zajściom.

Z Belgradu donoszą: Wszelkie wiadomości o częściowej rekonstrukcyi gabinetu są nieprawdziwe. Wśród członków gabinetu panuje zupełna jedność w sprawach stojących na porządku dziennym, a rokowania z temi państwami, z któremi Serbia nie zawarła jeszcze traktatów handlowych, wkrótce się rozpoczną.

Prezydent ministrów zaprosił do siebie redaktorów wszystkich dzienników belgradzkich, przedstawił im stosunek rządu do Austro-Węgier i zawiadomił, że wszystkim urzędom celnym serbskim, położonym wzdłuż granicy węgierskiej wydał polecenie, aby od dziś rana do wszystkich austro-węgierskich artykułów stosowały ogólną taryfę celną.

Rząd francuski — jak donoszą z Paryża — obstaje przy swem pierwotnem postanowieniu odmówienia ułaskawienia wydalonemu ze służby z powodu strejku personalowi pocztowemu.

Gabinet hiszpański podał się do dymisyi. Król dymisyę przyjął i poruczył generałowi Lopez de Minquez misye utworzenia nowego gabinetu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Wiedeń, 6 lipca. Delegacya austryacka obradowała w dalszym ciągu nad kredytem okupacyjnym.

Wspólny Minister skarbu Burian odpowiadał na zarzuty pp. Biankiniego i Klofacza, podniesione przeciw administracyi Bośnii i Hercegowiny. To, co oni przytaczali, nie jest krytyką, lecz zupełną negacyą wszystkiego, co Zarząd tamtejszy pod względem kulturalnym zdziałał i co z wielu stron spotkało się z uznaniem. Mowca zbijał te zarzuty z całą stanowczością.

Wiedeń, 6 lipca. W Delegacyi austryackiej po P. Ministrze skarbu przemawiał referent p. Szusterszic, poczem uchwalono przejść do dyskusyi szczegółowej. Na tem posiedzenie przerwano do godz. 4.

Z komisyi budżetowej.

Wiedeń, 6 lipca. Komisya budżetowa obradowała dziś w dalszym ciągu nad budową portu w Tryeście. P. Schraffel uderzał na to, że w całej dyskusyi wystąpił więcej moment osobisty, niż rzeczowy. Ubolewał, że ci, którzy żądali, aby zaproszeni ex-Ministrowie znowu opuścili salę, po ich wyjściu żałowali, że nie są oni obecni i podnosili swe zarzuty. Byłoby lepiej, gdyby Ministrowie byli zostali i mogli odpowiadać. Szczególnie mowca występuje przeciw p. Morseyowi, który oświadczył, że woli mówić o tej sprawie pod nieobecność Ministrów. Zarzuca Młodoczechom, że sami swoją obstrukcyą udaremnili prace parlamentu, a teraz podnoszą żale z powodu skutków tego.

Rada państwa.

Wiedeń, 6 lipca. Izba posłów rozpoczęła dziś obrady o godzinie 12 m. 15 w południe. Toczy się dyskusya nad nowelą przemysłową.

Wiedeń, 6 lipca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister oświaty zamianował suplenta w gimnazyum ruskiem w Przemyślu, Jana Bodnara, prowizorycznym nauczycielem w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Tarnopolu.

Londyn, 6 lipca. W Izbie gmin sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Grey oświadczył w sprawie zamierzonych manewrów floty, że wizyta w portach rossyjskich jest nietylko aktem przyjaźni wobec cara, lecz także wobec narodu rossyjskiego. Mowca występuje przeciw fałszywym tendencyom, przypisywanym z wielu stron tej i innym podobnym wizytom.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 6 lipca. *(Tel. pryw.)*. Do *Kurjera Warszawskiego* donoszą z Wilna: Onegdaj odbyła się narada pod przewodnictwem generał-gubernatora w sprawie wprowadzenia języków miejscowych do szkół początkowych. Uchwalono rezolucyę, orzekającą między innemi, że w miejscowościach, zamieszkanych przez Litwinów, nauczycielami należy mianować wyłącznie Litwinów z pozostawieniem obecnych nauczycieli Rossyan na ich stanowiskach. W miejscowościach o ludności mieszanej nauczyciele Litwini mają być mianowani tylko jako siły pomocnicze. Również uchwalono poczynić starania na rzecz starowierców. Co do języka polskiego w gubernii grodzieńskiej, postanowiono polecić gubernatorowi grodzieńskiemu zorganizowanie komisyj powiatowych, celem zebrania potrzebnych materyałów, nad którymi obradować będą okręgi naukowe i zarząd generałgubernatorstwa. Nadto postanowiono poczynić starania w ministerstwie o zniesienie zakazu, wzbraniającego Polakom obejmowanie posad.

Warszawa, 6 lipca. *(Tel. pryw.)*. W roku bieżącym po raz pierwszy od lat 40 uczniom szkół prywatnych rozdano świadectwa dojrzałości, w języku ojczystym sporządzone.

W ciągu ostatnich kilku dni wielu obywateli zażądało pozwolenia na noszenie broni palnej. Oberpolicmajster uwzględnił wszystkie żądania. Nadto udzielił pozwolenia służbie męskiej na noszenie broni palnej.

Kamieniec Podolski, 6 lipca. *(Tel. pryw.)*. Nieporozumienie między obywatelami a włościanami z powodu płacy coraz bardziej się wzmagają. Dochodzi do licznych starć między bogatszymi a ubogimi włościanami. W Markówce i Sokólc starli się włościanie ze strażą, która musiała użyć broni.

Sebastopol, 6 lipca. *(Tel. pryw.)*. Świeżo doręczono akt oskarżenia przeszło 200 żołnierzom załogi sebastopolskiej, tudzież osobom cywilnym, które łącznie z żołnierzami brały udział w buncie. Między oskarżonymi jest kilkunastu z Królestwa Polskiego i z Litwy. Olbrzymi akt oskarżenia obejmuje 44 stron druku Rozprawa odbędzie się za kilka tygodni przed sądem morskim w Sebastopolu.

Petersburg, 6 lipca. *Riecz* donosi, że eskadra angielska przybędzie tylko do Libawy, a nie do Kronsztadu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 6 lipca 1906. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 666·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 804·75, Akcye Anglobanku 309·50, Akcye Unionbanku 550·—, Akcye Länderbanku 435·—, Akcye Bankvereinu 548·25, Akcye Bodencredit 1041·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 571·—, Akcye kolei państwowych 672·75, Akcye kolei Południowej 171·—, Akcye kolei Elbethal 451·—, Akcye kolei Północnej 5580·—, Akcye kolei czerniowieckiej 580·—, Akcye Alpiny 572·75, Akcye Rima Muranyi 571·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2724·—, Akcye Fabryki broni 584·—, Akcye Tureckie tytoniowe 410·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 510·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 99·65, Austryacka Renta koronowa 99·70, Węgierska Renta koronowa 95·56, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98·90, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 98·50, 4 i pół. prc. Listy Banku hipotecznego 100·90, 5 prc. Listy Banku hipotecznego 111·60, 4 prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·50, 5 prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4 prc. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99·30, 4 prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98·95, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 97·65, Losy tureckie 164·75, Marki 117·45, Ruble 252·—, 5% Ros. pożyczka 1906 85·25.

Usposobienie ustalone.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Podziękowanie.

Za uratowanie mego dziecka z niebezpiecznej choroby i za umiejętną, bezinteresowną opiekę w czasie choroby tegoż, składam Wielmożnemu Panu **Drowi Edwardowi Piotrowskiemu, c. k. lekarzowi powiatowemu w Cieszanowie,** na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie

Cieszanów, dnia 4 lipca 1906.

Bronisław Biliński.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 3 lipca 1906.

Hotel George'a.

PP. F. Bogdański z Podola ros., W. Zieliński z Podola ros., F. Scazighino z Przeworska.

Hotel Europejski.

PP. J. Miliński z Helenkowa, K. Galusiński z Zakopanego.

Hotel Pański.

P. Dr. R. Kölbl z Wiednia.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 6 lipca 1906

	płacą walutą koron. K	h	żądają walutą koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	574	—	584	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	195	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	579	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	100	50	101	20
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	35	99	05
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	30	102	—
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	80	99	50
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	70	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	60	—	—
4% los. w 56 lat	98	80	99	50
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	60	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	20	101	90
„ „ „ 4% (4 em.)	98	70	99	40
Kol. lokalne dtto 4%	98	80	99	50
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	—	99	70
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	40	98	10
„ „ „ 4½	100	60	101	30
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86	—	94	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 4 lipca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·65	99·85
styczeń lipiec	99·60	99·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100·35	100·55
kwiecień-październik	100·40	100·60
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	158·—	160·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	205·50	209·50
„ „ 1864 po 100 zł.	280·—	282·—
„ „ 1864 po 50 zł.	280·—	282·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	288·50	290·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	117.90	118·10
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	99·70	99·90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^5/_4$ pr. (ostemp. akcye)	470·—	475·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	125·15	126·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·70	100·65
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	99·65	100·65
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·65	100·65
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·50	100·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·—	100·90
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·35	100·35
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	117·20	118·20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	95·25	95·45
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	155·75	157·75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208·40	210·40
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	208·50	210·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	94·85	95·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	105·25	106·25
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	98·80	99·80
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·90	102·90
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	98·30	99·30
„ obl. prop. „ 1889 4 pr.	99·20	100·20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·25	97·75
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	96·50	97·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	163·25	164·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	98·25	99·25
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	289·50	294·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	288·50	294·50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·90	101·90
„ „ „ „ los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·10	112·10
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·35	101·35
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	98·50	99·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·30	99·30
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·40	102·40
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·30	99·30
Austro-węg. banku 50 4 pr.	99·90	100·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	100·25	101·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	115·50	116·50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·60	116·60
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	99·85	100·85
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100·—	100·90
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	99·95	100·95
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·—	100·90
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·	93·
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	103·75	104·—
„ „ „ „ 1890 za 200 zł. 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	22·70	24·70
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	565·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	87·—	92·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	62·—
Palfy 40 zł. m. k.	158·—	168·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	49·60	51·60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	30·60	32·60
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	58·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	204·—	210·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	71·—	77·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	309·50	310·50
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3126·—	3136·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	668·25	669·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	807·—	808·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	561·—	562·50
Galic. banku hip. 200 zł.	570·—	580·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·—	436.—
„ Austro-węg. 1400 k.	1695·—	1704·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	550·—	551·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·50	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	242·—	244·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	466·—	486·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	430·—	440·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5560·—	5505·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	411·—	421·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	584·—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1053·—	1055·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	675·—	680·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	538·—	548·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	573·60	574·60
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2723·—	2725·—
Schodnicy 500 kor.	618·—	620·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·—	413·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	270·—	274·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·42½	117·62½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·60
Paryż za 100 franków	95·60	95·75
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·45	117·75
Włoskie banki	95·70	95·82½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·70	95·80
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·13	19·15
20-markówka	23·47	23·55
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·42½	117·62½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·65	95·85
Ruble	2·51½	2·52½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 359/6 (10) (5224 3—3)

Dnia 1 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, odbędzie się licytacya realności objętej whl. 50 ks. gr. gm. Tarnawa, stanowiącej własność niewiadomych z pobytu Marcina i Maryi Kamińskich.

Nieruchomość powyższa jest oceniona na 2888 koron.

Najniższa cena wynosi 1925 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta może każdy przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz. E. II. 898.6 (8) (5264 2—3)

Na żądanie dr. Kazimierza Krasuskiego w Koszycach, zastąpionego przez adwokata dra Roińskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 13 września 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI na I. piętrze licytacya realności we Lwowie pod lk. 1489¼ położonej whl. 1674/I. ks. grunt. gm. Lwowa objętej, składającej się z domu mieszkalnego i gruntu budowlanego, oznaczonego l. orj. 22 c. przy ul. Dwernickiego i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, stor, urządzeń wodociągowych, urządzeń dzwonków elektrycznych, kluczy lamp itp., jakoteż parkanów, muru i drzew owocowych i krzewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 70.589·05 kor.

Najniższa cena wynosi 36.211 koron 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sek. I. Oddział II.

Lwów, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. E. 311/6 (5) (5255 2—3)

Na żądanie Złaty Apisdorf, zam. Wohlman, właścicielki realności w Sądowej Wiszni, odbędzie się dnia 27 sierpnia 1906 o godzinie 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya połowy realności whl. 24 ks. gr. gm. Sądowa Wisznia objętej.

Nieruchomość wystawiona na licytacye jest oceniona na 937 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 468 koron, 85 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedoduszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminiem licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. E. 592/6 (4) (5292)

Dnia 11 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności w Kamiennie a to: a) 1/3 części realności lwh. 393 oszacowanej na 150 koron, b) 1/2 części realności lwh. 388 oszacowanej na 450 koron, c) 1/6 części realności lwh. 357 oszacowanej na 10 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 100 koron, ad b) 300 koron, ad c) 6 koron 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.

Nadwórna, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. E. 174/8 (4) (5272)

Dnia 1 sierpnia 1906 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 licytacya realności whl. 116 ks. gr. gm. Pomianowa wraz przynależnościami, składającemi się ze sztachet.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3070 kor., przynależności zaś na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 2060 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, chęć kupna mający przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 19. czerwca 1906.

L. cz. E. 562/6 (3) (5291)

Dnia 10 sierpnia 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacya realności lwh. 2252 gm. Pniów, ocenionej na 3610 koron

Najniższa cena wynosi 2406 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta można przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenie tego rodzaju co do samej nieruchomości nia mogłyby być już ze skutkiem podnoszone

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. E. 357/6 (3) (5283)

Na żądanie Ewy Krzysztowczyk odbędzie się dnia 30 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Pilznie, licytacya 1/5 części realności whl. 280 ks. grunt gm. kat. Jaźwiny Ewy Lichwała własnej

Cząstka nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 167 kor.

Najniższa cena wynosi 111 koron 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. E. 53/6 (4) (5273)

Dnia 1 sierpnia 1906 o godz. 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13 w Brzesku licytacya realności lwh. 444 gminy Mokrzyska wraz z przynależytościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 2200 koron.

Najniższa cena wynosi 1466 koron 67 halerzy, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 18 czerwca 1906.

L. 2269. (5268)

Obwieszczenie

Wydział powiatowy w Rawie rozpisuje licytacyę za pomocą ofert pisemnych na dostawę 1600 metrów sześciennych tłuczonego kamienia do budowy drogi gminy I. klasy z Magierowa do Rawy.

Kamień pochodzić ma z łomów okolicznych

Oferenci wymienić mają dokładnie cenę jednostkową kamienia wraz z potłuczeniem, rozwozem na pierwsze dwa kilometry drogi od Magierowa i ułożeniem w figury w miejscach, które kierownictwo budowy drogi w obszarze — oraz dołączyć do ofert próbki kamienia.

Termin do wnoszenia ofert upływa z dniem 15 lipca 1906, zaś termin ostatecznego ukończenia dostawy kamienia z dniem 15 października 1906.

Wydział powiatowy.

Rawa, dnia 2 lipca 1906

Sekretarz: Wice-prezes:

Józef Karg w. r. Ks Kołpaczkiewicz w r.

L. cz. E. 2199 5 (8) (5313)

Na wniosek wierzyciela przystępującego Jakóba Rosena rozpisaną zostaje na dzień 11 lipca 1906 o godzinie 12 w południe licytacya połowy realności obj. whl 486 ks. gr. gm. kat. Czortków z Wygnanką, Karola Szczepanowskiego własnej.

Połowa tej nieruchomości wystawiona na licytacyę oceniona na 1325 koron.

Najniższa cena wynosi 662 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przedłożone wierzycielom warunki licytacyjne, które jako zgodne z przepisami ustawy zatwierdza się i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 (Oddz. V.)

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 21 maja 1906.

L. 78.473. (5329 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościniec państwowy podolski w Tarnopolskim okręgu budowniczym w latach 1907, 1908 i 1909 odbędzie się 25 lipca 1906 w c. k. Starostwie w Tarnopolu licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1907 dostawić się mającego wynoszą 35.777 koron 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatne udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5 prc. kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 czerwca 1906.

G. Zl. E. 513/6 (7) (5306)

Versteigerungsedict.

Am 3 August 1906 vormittags 10 Uhr bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr. 14, die Versteigerung der dem Mikołaj Wojtyński eigenthümlich gehörigen Realitätshälfte E. Zahl. 94 und 135 des Grundbuches der katastr. Gemeinde Krzywczyce sammt Zubehör bestehend aus 1 Birnbaume; 2. Nussbäumen und 24 Apfelbaumen statt.

Die zur Versteigerung gelangenden Liegenschaften sind Realtätshälfte 94 des Grundbuches des kat. Gem, Krzywczyce auf 795 Kr. 35 hal. und Realitätshälfte 135 des Grundb. des. kat. Gem. Krzywczyce auf 400 Kr. das Zubehör. auf 89 Kr. 35 hal. bewertet.

Das geringste Gebot beträgt für Realitätshälfte 94 — 530 Kr. 20 hal., für Realitätshälfte 135 des Grundbuches des kat. Gem. Krzywczyce 306 Kr. unter diesem Betrage findet ein Verkauf nicht statt.

Die Versteigerungsbedingungen und die auf die Liegenschaft sich beziehenden Urkunden (Grundbuchs-Hypothekenauszug, Catasterauszug, Schätzungsprotokolle u. s. w.) können von den Kauflustigen bei dem unten bezeichneten Gerichte, Zimmer Nr 14 während der Geschäftsstunden eingesehen werden.

Rechte welche diese Versteigerung unzulässig machen würden, sind spätestens im anberaumten Versteigerungstermine vor Beginn der Versteigerung bei Gericht anzumelden, widrigens sie in Ansehung der Liegenschaft selbst nicht mehr geltend gemacht werden können.

Von den weiteren Vorkomnissen des Versteigerungsverfahrens werden die Personen, für welche zur Zeit an der Liegenschaft Rechte oder Lasten begründet sind, oder im Laufe des Versteigerungsverfahrens begründet werden, in dem Falle nur durch Anschlag bei Gericht in Kenntnis gesetzt, als sie weder im Sprengel des unten bezeichneten Gerichtes wohnen, noch diesem einen am Gerichtsorte wohnhaften Zustellungsbevollmächtigten namhaft machen.

K. k. Bezirksgericht S. II. Abth. IV.

Lemberg, am 7 Juni 1906.

Konkursa.

L. 1033. (5219 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia opróżnionej posady jednego sługi etatowego przy głównym gmachu c. k. Uniwersytetu we Lwowie rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 25 lipca 1906 r.

Do tej posady przywiązaną jest płaca 800 K, dodatek aktywalny 240 K, ubranie służbowe i prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 koron rocznie. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywalnego t. j. kwota 120 koron.

Ubiegający się o to miejsce, prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązany będzie do opalania i czyszczenia ubikacyj do obsługi mu przydzielonych.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

1. znajomość czytania i pisania w języku polskim,
2. fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego,
3. wiek i stan, tudzież swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w wyż wymienionym terminie do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w braku kandydatów posiadających certyfikat, mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z pośród kandydatów równej kwalifikacyi pierwszeństwo będą mieli ci, którzy wykażą, że mają dobry i poprawny charakter pisma.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu lwowskiego.

We Lwowie, dnia 30 czerwca 1906.

L. 1034. (5220 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady stałego stróża w gmachu głównym tutejszego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 25 lipca 1906.

Do tej posady przywiązana jest płaca 800 K, dodatek aktywalny 240 K, ubranie służbowe i prawo do dwu pięcioletnich dodatków starszeństwa po 100 koron rocznie. W razie używania mieszkania w naturze straconą będzie połowa dodatku aktywalnego t. j. kwota 120 K.

Obowiązkiem stróża jest:

1. Utrzymywać w czystości dostępy do gmachu uniwersyteckiego łącznie z przyległymi do tego gmachu chodnikami zewnętrznymi, schody frontowe tudzież dziedziniec zewnętrzny i dwa dziedzińce wewnętrzne, zamiatając kurz, błoto lub snieg, wyrąbując lód, posypując dostępy i chodniki i w ogóle utrzymując porządek na zewnątrz gmachu.

2. utrzymywać w czystości i odnawiać wychodki w gmachu uniwersyteckim, zamiatać korytarze i schody wewnątrz gmachu. Czynności te wszystkie winien wypełniać wedle poleceń, jakie w tym względzie otrzymywać będzie ze strony przełożonej władzy.

Ubiegający się o tę służbę winni wykazać się, że władają językiem polskim i udowodnić fizyczne uzdolnienie do pełnienia swych obowiązków, a to za przedłożeniem świadectwa lekarskiego. Zarazem winni wykazać swój wiek, stan, swe dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania należy wnosić w wyż orzeczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu, a jeżeli kandydat zostaje w służbie publicznej, to winien wnieść podanie za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Zarazem zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 pierwszeństwo do otrzymania posady niniejszej mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii, posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z c. k. Senatu akademickiego Uniwersytetu lwowskiego.

Lwów, dnia 30 czerwca 1906.

L. 1274. (5262 1—3)

Konkurs na posadę lekarza miejskiego w Rozwadowie po myśli ustawy z 2 lutego 1891. Nr. 17 Duk. — Płaca roczna 1000 K. Termin do 1 września 1906.

Urząd miejski w Rozwadowie.

L. 80485/II. (5328 1—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. Urzędzie pocztowym w Kasinie wielkiej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później oznaczyć się mającym.

Podania należy wnosić najpóźniej do 30 lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 3 lipca 1906.

L. 69.633. (5293)

Konkurs.

W obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu jest do obsadzenia kilka posad asystentów technicznej kontroli skarbowej.

Asystenci przyjęci będą na razie prowizorycznie za kontraktem służbowym, a po upływie jednorocznej, a w miarę okoliczności dwuletniej zadowalniającej służby za kontraktem będą zamianowani rzeczywistymi urzędnikami państwowymi w XI. klasie rangi.

Asystent technicznej kontroli skarbowej przyjęty prowizorycznie za kontraktem służbowym pobierać będzie zwyczajne pobory urzędnika państwowego XI. klasy rangi (płacę i dodatek aktywalny), w razie zaś, jeżeli zostanie przeznaczony do stałego dozorowania przedsiębiorstwa podlegającego kontroli skarbowej będzie pobierać nadto przez czas użycia go w tej służbie roczny ryczałt, wynoszący najmniej 500 kor., a najwięcej 800 kor.

Wymogi do osiągnięcia posady asystenta technicznej kontroli skarbowej są:

1. obywatelstwo austryackie,
2. nieposzlakowany charakter,
3. nieprzekroczony 40 rok życia,
4. dokładna znajomość języków krajowych i języka niemieckiego,
5. dowód ukończenia chemiczno-technicznego oddziału w jednej z austryackich szkół politechnicznych i dowód złożenia pierwszego egzaminu państwowego co najmniej z klasyfikacyą „uzdolniony", wreszcie
6. co najmniej dwuletnie zajęcie przy technicznym ruchu rafineryi nafty, browarów, gorzelń lub cukrowni.

Ubiegający się o posadę mają wnieść podanie należycie udokumentowane w przeciągu czterech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów, dnia 29 czerwca 1906.

Wyroki prasowe.

Zl. 145 (5059)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1905, Pr. 29 6, die Weiterverbreitung der Beilage zu Nummer 46 der Zeitschrift: „Jizeran" vom 23 Juni 1906 wegen der Stelle von „Frantisek Josef" bis „Cesi" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1906, Pr I. 2/6, die Weiterverbreitung der Nr. 24 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 17 Juni 1906 wegen der Artikel: „Pravac bos. her. politike", „Odgovor g. Kosti Hermann", „Pisu nam iz Sarajeva" nach § 65 a und 300 St G. verboten.

Zl. 146 (5096)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1906, Pr. IX. 30/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9890 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 22 Juni 1906 wegen der Stelle von „A questo proposito" bis „e di plauso" des Artikels: „Per un Monumento" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1906, Pr. IX. 31/6, die Weiterverbreitung der Nr. 5 der Zeitschrift: „La Plebe" vom 22 Juni 1906 wegen des Artikels; „Il vecchio mondo si muore" in der Stelle von „Alla menzogna sociale" bis „e di vita"; des ganzen Artikels: „Parole sovversive"; „Cos' é il Governo?" von „L'organizzazione sociale" bis „Governo ma Anarchia"; des Artikels; „Preti e governanti" von „Parliamo dei pregiudizi" bis „altro sequestro" und von „Oggi i nostri" bis „ipocrisia menzogna" nach § 65 b, 302 und 305 St G, dann Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, G. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1906, Pr. IV. 25/6, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Hlasy od Metuje" vom 22 Juni 1906 wegen der Stelle von „Sedim" bis „smesnym" des Artikels: „Meditace Bozitelové" und des Feuilletons; „Bozi telo" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 147. (5124)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnis vom 27 Juni 1906, Pr. XXXV. 97/6/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes; „Der sündige Bischof" von kath. Stadtpfarrer E. C. Rupert, Verlag Hugo Bermühler, Berlin, das Vergehen nach § 303 und 516 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckwerkes ausgesprochen.

Wien, am 27 Juni 1906.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1906, Pr. IX. 32/6, die Weiterverbreitung der Nr. 9 der Zeitschrift: „L'Emancipazione" vom 23 Juni 1906 wegen des Artikels: „Mazzini e il Papato" nach § 303 St. G. verboten.

Zl. 148. (5186)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1906, Pr. XXXV. 96/6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in der Folge 142 der periodischen Druckschrift; „Alldeutsches Tagblatt" von Sonntag, 24 Brachmonds (Juni) 1906, 4. Jahrgang, auf Seite 1 enthaltenen Artikels: „Im Taumel der Charakterlosigkeit" in den Stellen von „Die edelsten unseres" bis „Verständigung bezeichnet" und von „Und es dürfte keinen" bis „Dr. Funke?" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung des saisierten Exemplare erkannt. Hingegen wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme dieses Artikels hinsichtlich der Stelle, beginnend in Spalte 2 mit „Wir wissen wohl" bis „Verhältnisse bieten müßte" aufgehoben.

Wien, am 25 Juni 1906.

Zl. 149. (5235)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1906, Pr. XXXV. 98/6, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 7 der periodischen Druckschrift: „Der Freidenker" vom 1 Juli 1906, 11 Jahrgang, a) auf Seite 50 enthaltenen Gedichtes; „Den Dienern Gottes" von Hermann Friedrichs das Vergehen nach § 303 St. G., b) des auf Seitte 55 enthaltenen Artikels; „Der Herrgott als .." in dieser Überschrift sowie in der Stelle von „Da wir annahmen" bis „darnach zu krähen" das Verbrechen nach § 122 a St. G. und c) und des auf Seite 55 enthaltenen Artikels: „Ehereform" in der Stelle von „Wenn aber der Mann" bis „...nachgeahmt werden" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 28 Juni 1906.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Juni 1906, Pr. I. 217/6, die Weiterverbreitung der „Obcané, Obcanky! Delnici, delnice! Tiskem delnické knihtiskárny. Nakladem vlastnim" wegen der Stellen von „Troufalost a rozpinavost klerikálu" bis „co nejrazneji celeno" und von „Na pro potesení" bis „na zlost" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1906, Pr. I. 219/6, die Weiterverbreitung der Nr. 51 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 27 Juni 1906 wegen der Stellen von „A co z toho plyne?" bis „aby premohli zivot", von „Nábozenstvi tedy nedovede" bis „neverec nemuze byt mravny" und von „K cemu tedy dnes" bis „bude nazyván morálkou socialistickou" des Artikels: „Nábozenstvi a mravnost" nach § 122 d, 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1906, Pr. I. 218/6, die Weiterverbreitung der Nr. 35 der Zeitschrift: „Nova Omladina" vom 27 Juni 1906 wegen der Stelle von „Jednomu z ni melo by se uciti" bis „zamestnán a placen" des Artikels: „Verejná schuze anarchistu na Král. Vinohradech" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1906, Pr. 30/6, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Straz Pojezeri" vom 29 Juni 1906 wegen den Stellen von „Never dcero" bis „ziji" des Gedichtes: „Otcuv odkaz" und von „V ten den" bis „zmenili" der Notiz: „Rok 1621—19 6" nach § 122 d und 63 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1906, Pr. I. 38/6, die Weiterverbreitung der Nr. 144 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 26 Juni 1906 wegen der Stelle von „Dejiny od nejstarsich" bis „sebou nepotrebuje", von „Cerná" bis „prostredniku" und von „At' si knezi" bis „a kozlu!" des Leitartikels; „V boj o skolu!" nach § 303 u. 122 d St. G verboten.

Das k. k. Bezirks- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Juni 1906, Pr. I. 3/6, die Weiterverbreitung der Nr 67 der Zeitschrift: „Prava Crvena Hrvatska" vom 23 Juni 1906 wegen der Stelle von „Burian govori" bis „bosansku vladu" des Artikels: „Bosna i Hercegowina u delegacijama" nach § 65 a und 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Juni 1906, Pr. I. 4/6, die Weiterverbreitung der Nr. 25 der Zeitschrift: „Dubrovnik" vom 24 Juni 1906 wegen der Stellen von „pri citanju Arnautoviceva" bis „necovjecnoj vlasti", von „Zivopisnim sarama" bis „pred olujom", von „Erakovic dokazuje" bis „smece s uma", von „Austrija" bis „osiromasila", von „Okupaciona uprava" bis „evropski mir", von „da sto prije" bis „komisijom" des Artikels: „Skupstina bos. herceg. omladine u Becu" nach § 65 a St. G. verboten.

Zl 150 (5266)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Juni 1906, Pr. 5/6, die Weiterverbreitung der Nr. 72 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo", IV. Jahrgang, ddo. Riva, 26 Juni 1906 wegen des Artikels: „Evviva l'allenza" in der Stelle von „Abbiamo notato" bis „si noti...!" nach § 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1906, Pr. 23/6, die Weiterverbreitung der Nummer 45 der ausländischen Zeitschrift: „Pokrok Západu" vom 6 Juni 1906 wegen des Artikels: „Zprávy zahranicné"— „Rakousko-Uhersko" nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 151. (5295)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1906, Pr. 22/6, die Weiterverbreitung der Nr. 17 der ausländischen Zeitschrift: „Pokrok" vom 7 Juni 1906 wegen des ganzen Artikels; „Zprávy zahranicne" — „Rakousko-Uhersko" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1906, Pr. 21/6, die Weiterverbreitung der ausländischen Zeitschrift: „Kansasky Pokrok" vom 6 Juni 1906 wegen des Artikels; „Zprávy zahranicné" — „Rakousko-Uhersko" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Juni 1906, Pr. VIII. 5/6, die Weiterverbreitung der von Friedrich Ontrata in Jicin gedruckten, im Verlage des „Cas. pokr. studentstva" erschienenen Flugschrift mit der Aufschrift: „Verejnosti!" und der Unterschrift: „Vice abiturientu" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 29 Juni 1906, Pr. 31/6, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nummer 28 der Zeitschrift: „Obrana lidu" vom 29 Juni 1906 wegen der Stellen von „Amnestie" bis „velebi" und von „40 tisic kor." bis „jmeni" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1906, Pr. 22/6, die Weiterverbreitung der Nr. 52 der Zeitschrift: „Nordböhmische Volkszeitung" vom 30 Juni 19 6 wegen der Stelle von „Sie find der" bis „und ging weiter" des Artikels: „Splitter und Balken" nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Teschen hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juli 1906, Pr. IV. 16/6, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Moravsko-slezsky Robotnik" vom 30 Juni 1906 wegen des Artikels; „Moderni upravy v nasem skolstvi" in der Stelle von „A já pravim" bis Uriasovy k cizolozstvi" und von „We skolach se hresi" bis „klam a salba" nach § 303 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 11/6 (3) P. 77 6 (3) (5184 3—3)

Za umysłowo niedołężną uznano Annę Wołoszczuk, córkę Nykoły w Tyśmienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Andrija Szweinohę w Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tyśmienica, dnia 29 maja 1906.

L. cz. L. 4/6 (4) P. 91/6 (5147 3—3)

Mechel Wolf, handlarz bydłem z Rehbergu, uznany za obłąkanego.

Kuratorem Schmil Hersch 2 im. Wolf, handlarz bydłem w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krakowiec, dnia 4 maja 1906.

L. cz. P. 86/6 (7) (5151 3—3)

Iwan Łazar w Smolinie uznany marnotrawnym, a kuratorem ustanowiony Fedko Zańko ze Smolina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niemirów, dnia 18 kwietnia 1906.

L. cz. L. VI 7/5 (5175 3—3)

Za marnotrawczynię uznano Maryę ze Sorochtejów Jakowyna w Mościskach.

Kuratorem jej ustanowiono Hnata Jakowynę w Mościskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 15 stycznia 1906.

L. cz. VI L. 4/6 (5174 3—3)

Za umysłowo chorą uznano Zofię Luhową z Kopanek.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Luhowego, syna Iwana, w Kopankach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Kałusz, dnia 25 maja 1906.

L. cz. L. VIII 4 5 (13) (5180 3—3)

Za umysłowo niedołężnego uznano Jędrzeja Walkosza w Szaflarach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Walkosza w Szaflarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Targ, dnia 14 kwietnia 1906.

L. cz. P. 125/6 (4) (5260 1—3)

Dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Nykołaja Horbania Dmytra z Iliniec ustanawia się kuratora w osobie Iwana Danysza Petra Fedorowego z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 15 maja 1906.

L. cz. P. 110/6 (5) (5261 1—3)

Jurko Sembacz Iwana z Popielnik został uznany marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Fedora Kifiaka z Popielnik.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 maja 1906.

L. cz. L. IV. 2 6 (6) P. IV. 94/6 (6) (5249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd krajowy cywilny we Lwowie uchwałą z dnia 30 marca 1906 L. cz. Nc. VII. 1472/6 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad umysłowo chorą Maryą z Warcabów Piskorz gospodynią w Miłkowie, a kuratorem ustanawia pana Dmytra Piskorza rolnika w Miłkowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 27 marca 1906.

L. cz. P. 106/6 (4) (5280 1—3)

Za marnotrawcę uznano Błażeja Buciara w Kuryłówce.

Kuratorem jego ustanowiono Macieja Pękalę w Kuryłówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Leżajsk, dnia 26 kwietnia 1906.

L. cz. P. II. 93/6 (5) (5253)

Za marnotrawcę uznano Kostyna Czerniawskiego w Wołczkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Łesia Dulyka Andrzeja w Wołczkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Sniatyn, dnia 9 maja 1906.

L. cz. P. V. 165/4 (31) (5265)

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. we Lwowie kuratelę zawieszoną z powodu marnotrawstwa nad Herszem Natanem 2 im. Grünsteinem ze Lwowa uchyla.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddz. V.

Lwów, dnia 22 maja 1906.

L. cz. L. 3/6 P. 113/6 (5256)

Za umysłowo chorą uznano Kunegundę Baran w Piwniczny.

Kuratorem jej ustanowiono Józefa Barana w Piwniczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy Sącz, dnia 10 czerwca 1906.

L. cz P. 86/6 (5) (5257)

Za marnotrawcę uznano Hryhora Sawaryn w Kutyskach.

Kuratorem ustanowiono Michała Kowalskiego w Kutyskach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Tłumacz, dnia 21 marca 1906.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 139/6 (1) (5226 3–3)

Przeciw Kaśce Switłyk, Pawłowi Debrańskiemu i Ilkowi Debrańskiemu, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiat. od II w Janowie przez Antoniego Switłyka rolnika w Wereszycy, pozew o uznanie i wpis prawa własności do 20/60 części realności objętej whl. 118 ks. gr. gm. kat. Wereszyca-Majdan.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 27 sierpnia 1906 o godz. $8^1/_2$ przed południem w tut. sądzie biuro nr. II.

Celem strzeżenia praw Kaśki Switłyk, Pawła Debrańskiego i Ilka Debrańskiego ustanawia się p. adw. dr. Ignacego Karola Czemeryńskiego w Janowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Kaśkę Switłyk, Pawła Debrańskiego i Ilka Debrańskiego w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Janów, dnia 16 czerwca 1906.

L. cz. L. hip. 1081/6. (5229 3–3)

W skutek podania c. k. Dyrekcyi kolei państwowej w Krakowie de praes 10-go maja 1906 L. hip. 1081/6 c. k. Sąd tutejszy zarządza w myśl §. 18 ustawy z dnia 19go maja 1874 r. Nr. 70 Dz. p. p. dochodzenie w celu wypośrodkowania gruntów kolejowych w gminach Chodaczów, Grodzisko dolne, Dębno, Wierzawice, Leżajsk, Jelna, Ruda i Sarzyna. Do księgi kolejowej, względnie do księgi gruntowej odnośnych gmin mają być przeniesione bez ciężarów na rzecz c. k. Skarbu jako właściciela c. k. kolei państwowych linia Przeworsk - Rozwadów grunta w podaniu bliżej opisane i w gminach na wstępie wymienionych.

Wszystkich tych, którzyby żądanem bezciężarowem przeniesieniem gruntów kolejowych do księgi kolejowej, względnie do utworzyć się mających poszczególnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele uboczne czuli się pokrzywdzeni — wzywa się, ażeby najpóźniej do 15 września 1906 roku z roszczeniami swemi pisemnie lub ustnie do tutejszego c. k. sądu się zgłosili, po upływie bowiem tego terminu roszczenia ich w myśl §. 25 powołanej ustawy nie będą uwzględnione. Prawa rzeczowe, któreby na gruntach wydzielić się mających do utworzyć się mających osobnych wykazów hipotecznych w dotyczących gminach dla gruntów na cele uboczne przeciw poprzednim posiadaczom na dniu obwieszczenia edyktu, t. j. na dniu 1 lipca 1906 lub też po tym dniu nabyte zostały, nie będą uwzględnione przy wpisaniu tychże gruntów do księgi kolejowej, względnie do osobnych wykazów hipotecznych. Wszystkich wyżej wymienionych właścicieli praw obciążających powyższe grunta kolejowe wzywa się przy równoczesnem doręczeniu każdemu jednego egzemplarza edyktu, zawierającego wykaz wszystkich praw, obciążających grunta pod kolej wykupione, aby w powyżej określonym czasie swoje oświadczenia względem żądania przeniesienia wolnych od ciężarów powyżej wyszczególnionych gruntów do księgi kolejowej, względnie do osobnych wykazów hipotecznych do tutejszego c. k. Sądu wnieśli, gdyż w przeciwnym razie milczenie ich jako zezwolenie na przeniesienie bez ciężarów uważane będzie. Zakreślony powyżej czasokres nie może być przedłużony, ani też przywróconym z powodu zaniedbania go. Podanie powołane może być przeglądnięte w tut. c. k. sądzie oddział VIII.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Leżajsk, dnia 30 czerwca 1906.

(5230 3–3)

Obwieszczenie.

P. dr. Seweryn Paneth, adwokat krajowy we Lwowie, ustanowiony został substytutem p. dra Maurycego Jekelesa, adwokata krajowego we Lwowie, wskutek rezygnacyi tegoż z adwokatury.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 23 czerwca 1906.

(5231 3–3)

Obwieszczenie

P. dr. Józef Parnass wpisany został z dniem 28 czerwca 1906 na listę adwokatów z siedzibą w Tarnopolu.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. 18.739/906 (5290 2–3)

ZAWEZWANIE.

Ponieważ dnia 9 czerwca 1906 o godz. 2 nad ranem przychwytała c. k. żandarmerya przy granicy Państwa pod Stojanowem 5 koni przemyconych z Rossyi, a mianowicie:

1) konia siwego lat 6,
2) konia kasztanowatego lat 12,
3) klacz bułaną lat 12,
4) konia karego lat 11,
5) klacz kasztanowatą lat 13, łącznej wartości 350 kor., bez przemytników, którzy ukryć się zdołali.

Wzywa się przeto każdego, którýby mógł rościć prawo do wymienionych koni, ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Brodach w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego

Brody, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 231/6 (1). (5288)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Józefowi Bratkowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Trembowli przez Jana Słupskiego i tow. do rąk adw. dra Blausteina w Trembowli pozew o uznanie prawa własności pgr. lk. 45 w Łoszniowie w skład realności objętej whl. gminy Łoszniów wchodzącej.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 14-go lipca 1906 godz. 9 przed południem, biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa Bratkowskiego, ustanawia się pana Józefa Laszczyńskiego w Łoszniowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pana Józefa Bratkowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Trembowla, dnia 18 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 293/6 (1) (5322)

Przeciw Maryannie Iskra, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Ewę Iskra pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 200 koron, tudzież obowiązku dania sztuki bydła.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do rozprawy na dzień 7 lipca 1906, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Maryanny Iskra ustanawia się p. dra Franciszka Dzierzyńskiego, adwokata w Nisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę Iskra w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 2 lipca 1906.

L. cz. C. I. 149/6 (1) (5282 1–3)

Przeciw Pawłowi Modnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowem siole przoz Eizika Kahanego w Zbarażu pozew o 239 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 lipca 1906 o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Pawła Modnego ustanawia się pana Ilka Olejnika gospodarza w Dobromirce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowe sioło, dnia 26 czerwca 1906.

L. 3953 (5294)

Rok 1906

4% przez Państwo na spłaty przyjęte obligacye pierwszeństwa (priorytety) galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika z dnia 1 lipca 1890 w ogólnej kwocie 75.000.000 zł. a. w. w srebrze.

Wykaz

wyciągniętych przy 17 losowaniu dnia 2 lipca 1906 — 31 seryj w łącznej kwocie 465.000 zł. w. a. w srebrze (930.000 kor.).

Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł.; 6 sztuk po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł.; 10 sztuk po 100 zł.		Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł.; 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.	
175	1369	2313	3909
340	1430	2546	3959
516	1559	2769	4026
887	1893	2944	4073
1222	1947	3112	4154
1248		3225	4197
		3248	4352
		3342	4527
		3431	4605
		3510	4710

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 2 stycznia 1907 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze a mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austryackiej srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu,

wyciągniętych przy poprzednich losowaniach, a do wymiany dotąd nie zgłoszonych a mianowicie: z 15 i 16 losowania:

289	1594	3104	3890
373	1677	3354	4180
487	1682	3376	4271
604	1804	3662	4286
860	2024	3712	4299
1313	2220	3755	4722
1329			

Z c. k. Dyrekcyi długu państwowego.

L. cz. C. IV. 37/6 (4) (5281)

Przeciw nieobecnemu Kosmie Udryckiemu właścicielowi dóbr przedtem w Stanisłówce wniósł Jakób Mehr z Mostów wielkich skargę o 640 kor. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 9 lipca 1906 godz. 9 rano w biurze nr. 6.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Maciej Stelmach, dzierżawca dóbr w Stanisłówce będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mosty wielkie, dnia 25 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 179/6 (1) (5277)

Przeciw Josslowi Kleinerowi i Jücie Diner, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Dawida Kahanego właściciela realności w Grzymałowie pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę 1 4 części realności whl. 334 ks. gr. gm. kat Grzymałów.

Na podstawie pozwu wyznacza się termin do ustnej rozprawy na dzień 11 lipca 1906 o godz. 8 przed południem w tut. sądzie biuro Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Jossla Kleinera i Jütty Diner, ustanawia się p. c. k. notaryusza Wojciecha Mayera w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 27 czerwca 1906.

L. cz. C. II. 169/6 (1) (5317)

Przeciw niewiadomu z miejsca pobytu Michałowi Kurylakowi wnieśli do tutejszego sądu Anna Pruchniak z Bratkówki i Marya Klebusz z Pietruszej woli pozew o własność kawałka gruntu w Bratkówce.

Rozprawa ustna wyznaczona na 5 lipca 1906, godzina 9 rano, biuro Nr. 4.

Dla pozwanego Michała Kurylaka ustanowiono dr. Roberta Pawłowskiego, adwokata z Krosna, kuratorem na czas jego nieobecności.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krosno, 16 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 194 i 195/6 (1) (5286)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu 1) Józefowi Wójtowicz i 2) Józefowi Bodzioch z Towarni wniosła masa konkursowa Towarzystwa ochrony ziemi w Krakowie przez zarządcę masy adwokata dra Bronisława Guńkiewicza w Krakowie pozew ad 1) o zapłacenie 116 kor. 18 hal., ad 2) o 765 kor. 97 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 14 lipca 1906 godz. 10 rano w tutejszym sądzie biuro nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanych kurator p. Henryk Fiedler, c. k. notaryusz w Starejsoli, będzie ich zastępywał dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Starasól, dnia 28 czerwca 1906.

L. cz. C. I. 129/6 (1) (5287)

Przeciw nieznanej z miejsca pobytu Zofii Geruła wniosła do tutejszego sądu Marya Skrypnyk pozew o własność pgrt. 1014 i 1482/1 w Chocimierzu.

Rozprawa odbędzie, się 20 lipca 1906 godz. 10 rano.

Kuratorem dla Zofii Geruła ustanowiono Dmytra Gerułę w Chocimierzu, który ją zastąpi aż do jej zgłoszenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tłumacz, dnia 15 czerwca 1906.

L. cz. Cm. IV. 1/6 (3) (5271 1–3)

Przeciw Wojciechowi Słupskiemu z Okocima, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzesku przez Powiatową kasę oszczędności w Bochni pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 416 kor. zpn.

Celem strzeżenia praw. Wojciecha Słupskiego ustanawia się pana adwokata dra Górskiego w Brzesku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Wojciecha Słupskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brzesko, dnia 28 maja 1906.

L. cz. C. II. 94/6 (1) (5279)

Przeciw nieobecnym Annie z Łysków Urbańczykowej i Wawrzyńcowi Krawczykowi z Osieka, wnieśli Jan i Rozalia Biesowie z Osieka skargę o własność realności whl. 291 gminy Osiek.

Rozprawę wyznaczono na 14 lipca 1906.

Kuratorem nieobecnych pozwanych ustanowiono Franciszka Kramarczyka c. k. pocztmistrza w Osieku i posła na Sejm krajowy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kęty, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. Cw. IV. 1879/6 (1). (5289)
Przeciw p. Leizerowi Willnerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do niżej wymienionego sądu przez Mojżesza Goldberga we Lwowie pozew wekslowy o 1200 koron zpn.
Na podstawie pozwu nakazano pozwanemu do trzech dni zapłatę lub wniesienie zarzutów.
Celem strzeżenia praw pozwanego, ustanawia się p. adw. dr. Józefa Westreicha we Lwowie kuratorem, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 23 czerwca 1906.

L. cz. Cw. I. 203 6 (2) (5284)
Przeciw Wasylowi Greblukowi Andrija, Dmytrowi Greblukowi Andrija, Danyle Greblukowi Matija, Wasylowi Pańczoszakowi Petra i Petrowi Stefanyszynowi Iwana, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Peczeniżynie przez Michała Ansenicza Iwana z Berezowa niżnego pozew o 995 koron 28 halerzy.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17go lipca 1906 godzina 8 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. Iwana Semenczyszyna, wójta w Rungurach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn, dnia 3 lipca 1906.

L. cz. 758 6. (5258)
Kolej żelazna Przeworsk-Dynów wniosła do tutejszego c. k. sądu powiatowego po myśli §. 19 ustawy z dnia 19 maja 1874 Nr. 70 Dz. p. p. prośbę o zarządzenie dochodzeń w celu rozpoznania gruntów kolejowych w tutejszym okręgu sądowym położonych, którą wraz z załącznikami w kancelaryi tutejszego c. k. sądu powiatowego każdy przejrzeć może.
W tutejszym okręgu sądowym przechodzi kolej przez gminy katastralne Hadle szklarskie, Widaczów, Jawornik polski i Szklary.
Ci, którzy żądaniem kolei żelaznej co do przeniesienia gruntów kolejowych do wykazu kolejowego uważają się za pokrzywdzonych, winni się zgłosić z roszczeniami swemi w tutejszym c. k. sądzie powiatowym najdalej do dnia 31 sierpnia 1906.
Prawa rzeczowe dopiero w tym dniu, w którym wywieszono edykt w tutejszym c. k. sądzie powiatowym, t. j. w dniu 1go lipca 1906, albo po tymże dniu na gruntach zapisać się mających do wykazu hipotecznego dla kolei żelaznej nabyte przeciwko osobom, które takowe przed koleją posiadały, nie będą uwzględnione w zapisywaniu tychże gruntów do księgi dla kolei żelaznej.
Takie prawa rzeczowe wywierają skutek tylko w tym przypadku i o tyle, o ile grunta owe nie zostaną zapisane do księgi dla kolei żelaznej.
Zgłoszenia (deklaracye) mogą być pisemnie lub ustnie wnoszone.
Termin wyznaczony do zgłoszenia nie może być przedłużony, przywrócenie do poprzedniego stanu w razie uchybienia terminu nie jest dozwolonem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tyczyn, dnia 28 czerwca 1906.

Spadki.

L. cz. IV. 433/5 (20) (5135 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Samborze podaje do wiadomości, że na dniu 13 lipca 1905 zmarł w Spryni Karol Kohlman bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Gdy miejsce powołanego do spadku Hermana Kohlmana, brata spadkodawcy, jakoteż imiona i miejsce pobytu powołanych do tegoż spadku potomków ś. p. Antoniego Kohlmana, brata spadkodawcy nie są wiadome — przeto wzywa się ich, aby w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, wnieśli oświadczenie do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostanie przewód spadkowy przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami, jakoteż z ustanowionym dla nich kuratorem adw. dr. Aleksandrem Rogalskim w Samborze.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 9 czerwca 1906.

L. cz. A. 67/6 (14) (5155 3—3)
Edykt
z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.
C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w dniu 7 stycznia 1906 w Wieliczce zmarł Stanisław Mirczak, zwany Styrnal, z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługuje prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tego spadku z jakiegobądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Józef Grenik w Wieliczce kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Wieliczka, dnia 13 czerwca 1906.

L. cz. A. 277/00 (18) (5171 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Bolechowie ogłasza, że dnia 6 maja 1899 zmarła w Bolechowie Aniela Kordasiewicz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.
Ponieważ sądowi miejsce pobytu powołanej po niej do dziedziczenia Apolonii Kordasiewicz nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem adwokatem Tomaszem Kolasińskim w Bolechowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bolechów, dnia 6 marca 1906.

L. cz. A. IV. 138/6 (6) (5106 3—3)
C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że 10 marca 1906 r. zmarła w Tarnopolu Breina Weitz z pozostawieniem kodycylarnego rozporządzenia ostatniej woli, zeznanego wobec świadków Izaka Dawida Finkelsteina, Mendla Pomeranza i Izraela Finka.
Gdy nie jest wiadomem, czy i komu przysługują, oprócz mężowi zmarłej, prawa do tej spuścizny, wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegokolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku, aby donieśli w przeciągu roku, licząc od daty tego edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny do dziedziczenia i złożyli oświadczenia do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonego czasokresu zostanie przewód spadkowy przeprowadzony tylko z mężem spadkodawczyni, Hermanem Weitzem, oraz z tymi, którzy wykażą tytuł dziedziczenia oraz wniosą oświadczenie, a dla których ustanawia się kuratorem adw. dra Rosenfelda w braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczeń do spadku w ustanowionym czasokresie, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa Hermanowi Weitzowi.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Tarnopol, dnia 14 maja 1906.

L. cz. A. 144/6 (4) (5178 3—3)
Pantalemon recte Daniel vel Pańko Muzyszczuk zmarł w Monasterzyskach dnia 6 listopada 1895 bez rozporządzenia ostatniej woli.
Wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu roszczą sobie prawa do tego spadku, ażeby w ciągu roku od dnia dzisiejszego, zgłosili je w sądzie i wnieśli oświadczenie do spadku. W przeciwnym bowiem razie spadek przyznany będzie żonie zmarłego, Józefie Muzyszczukowej, względnie spadkobiercom zgłaszającym się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Monasterzyska, dnia 20 maja 1906.

Amortyzacye.

L. cz. T. 35/6 (3) (5127 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Zdzisława bar. Brunickiego, właściciela dóbr, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi wnioskodawcy, rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej Wiedeńskiego Banku związkowego filii we Lwowie Nr. 1051 na kwotę 103.467 koron 48 hal. opiewającej, a wystawionej na nazwisko Zdzisława bar. Brunickiego.
Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie uznana zostanie za nieistniejącą.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. T. 11/6 (10) (5062 3—3)
Anna z Dylągów Łabędziowa, córka Stanisława i Tekli z Jasiewiczów Dylągów, z Lizowa ad Sławęcin, urodzona 12 lipca 1842, zawarła w dniu 16 lutego 1874 roku związek małżeński z Franciszkiem Łabędziem — do męża jednak nie sprowadziła się na wspólne mieszkanie, locz pozostała nadal w służbie w Krakowie u niejakiej p. Tekli z Narbutów Iłłakiewiczowej i w kilka tygodni potem służbę tę potajemnie opuściła — i z Krakowa się wydaliła — a odtąd wszelki słuch o niej zaginął.
Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z §. 24 l. 2. ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Franciszka Łabędzia, męża zaginionej, postępowania, celem uznania jej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi panu adwokatowi dr. Henrykowi Bermannowi wiadomości o powyż wymienionej. Annę z Dylągów Łabędziową wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawiła się — lub w inny sposób uwiadomiła o swem życiu.
Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1907 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłą.
C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VI.
Kraków, dnia 15 czerwca 1906.

L. cz. T. 7/6 (8) (5090 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Joachima Blemmera, c. k. poborcy podatkowego w Dobromilu, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych efektów kaucyjnych, wystawionych przez c. k. główną kasę krajową we Lwowie a mianowicie:
1. Nr. 1574 z 12 grudnia 1895 na 200 koron;
2. Nr. 1808 z 17 czerwca 1896 na 100 koron;
3. Nr. 1809 z 16 października 1897 na 100 koron;
4. Nr. 1810 z 21 września 1897 na 100 koron;
5. Nr. 2173 z 17 lipca 1897 na 100 koron.
Posiadacza powyższych papierów wartościowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami, w przeciwnym bowiem razie po upływie 1 roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia ostatniego edyktu w Gazecie Lwowskiej uznane zostaną za nieistniejące.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 29 maja 1906.

L. cz. T. 42/6 (1) (5209 3—3)
Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.
Na wniosek Abrahama Hübnera, kupca we Lwowie wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi wnioskodawcy rzekomo zaginionych dwóch weksli, opatrzonych tylko podpisem akceptanta Eisiga Spiegla, z których każdy ostemplowany był na kwotę 1 koron 40 h.
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie uznane zostaną za nieistniejące.
C. k. Sąd krajowy cyw., Oddział VII.
Lwów, dnia 31 maja 1906.

L. cz. T. 10/6 (2) (5221 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Józefa Feliksa Dobródzkiego, okręgowego inspektora szkolnego w Jarosławiu, wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego kwitu depozytowego spółki kredytowej członków Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z daty Kraków 23 lutego 1905 L. 1269 na oddane w zastaw tejże spółce policę wnioskodawcy l. 70.305 i 93.219.
Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia w dzienniku urzędowym lokalnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokrasu za nieistniejący zostanie uznany.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17 czerwca 1906.

L. cz. T. 26 (2) (5131 3—3)
Amortyzacya.
Na wniosek dr. Juliusza Meiselsa wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych weksli a to:
1. weksla z daty: Stryj, dnia 2 grudnia 1905 na 9000 koron (dziewięć tysięcy koron) opiewającego — płatnego w 4 miesiące od dnia wystawienia — wystawionego przez dr. Juliusza Meiselsa i przez tegoż żyrowanego — akceptowanego przez Markusa Zuckerberga — zaopatrzonego w umiejscowienie opiewające: płatny w Kasie Oszczędności miasta Stryja;
2. weksla z daty: Stryj 2 grudnia 1905, opiewającego na kwotę 1200 koron (tysiąc dwieście koron), płatnego w 4 miesiące od dnia wystawienia — wystawionego przez dr. Juliusza Meiselsa i przez tegoż żyrowanego — akceptowanego przez Markusa Zuskerberga — zaopatrzonego w umiejscowienie opiewające: płatny w Kasie oszczędności miasta Stryja.
Posiadacza powyższych weksli wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia edyktu, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu weksle za nieistniejące uznane zostaną.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 6 kwietnia 1906.

L. cz. Nc. IX. 540/6 (1) (5278 1—3)
C. k. sąd powiatowy w Jarosławiu wdraża postępowanie amortyzacyjne względem kwitu depozytowego z daty Kraków 31 maja 1904 l. 1030, wydanego Ludwikowi Steindlowi przez Spółkę kredytową krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń i tamże zaginionego, a zarazem wzywa niewiadomego posiadacza tego dokumentu, by w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni tutaj go przedłożył, gdyż w razie bezskutecznego upływu tego terminu zostanie wydane orzeczenie amortyzacyjne i wystawczyni rzeczonego kwitu do żadnej odpowiedzialności zobowiązaną nie będzie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Jarosław, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. Nc. VII. 93/6 (1) (5244 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Ewy Sołtysowej żony emeryt. konduktora kolejowego w Nowym Sączu (Załubnicze) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej kartki zastawniczej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. zastawu 2820 na zastawione w tejże kasie 5 sztuk losów.
Posiadacza powyższej kartki zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 17 maja 1906.

L. cz. T. 11/6 (1) (5238 1—3)
Amortyzacya.
Na wniosek Rozalii Śliwińskiej w Krakowcu przez pełnomocnika dra Kornera w Mościskach wdraża się postępowanie, celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego wekslu następującej treści: „Krakau 20/8 05 den 20 August 1906. Für 12.000 K. Sechs Monate a dato zahlen Sie gegen diesen Prima-Wechsel an die Ordre meiner eigenen die Summe von zwölftausend Kronen, den Wert erhalten und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht an Herrn Kazimierz hr. Łubieński in Krakowiec; Rozalia Śliwińska angenommen Kazimierz hr. Łubieński“.
Posiadacza powyższego wekslu wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 45 dni od dnia ostatniego ogłoszenia „w Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu weksel ten za nieistniejący uznany zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 22 czerwca 1906.

Firmy.

L. cz. Firm. 398/6. (5100 3—3)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie zarządza na dniu dzisiejszym wpisanie do rejestru handlowego dla Stowarzyszeń zarobkowo-gospodarczych przy firmie: „Zakład kredytowy w Nisku, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, że na walnem zgromadzeniu członków tego Stowarzyszenia, odbytem w Nisku 22 kwietnia 1906, uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia przez likwidacyę i na likwidatorów wybrano dotychczasowych dyrektorów: Majera Eycksteina i Israela Schnura.
Wierzycieli wzywa się zarazem, aby się w rzeczonem Stowarzyszeniu zgłosili.
Rzeszów, dnia 9 czerwca 1906.

K. cz. Firm. 414 Stow. II. 24. (5129)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.
Wpisano w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:
Siedziba Stowarzyszenia: Kraków.
Brzmienie firmy: „Towarzystwo wzajemnego kredytu w Krakowie, zarejestrowane Stowarzyszenie z ograniczoną poręką“.

1. Członkowie dyrekcyi wystąpili: Dr. Antoni Górski.

2. Członkowie dyrekcyi wybrani: Zenon Słonecki, jako zastępca dyrektora, zaś Henryk Szatkowski jako zastępca dyrektora referenta z prawem zastępstwa i podpisywania firmy łącznie z jednym z dotychczasowych dyrektorów lub ich zastępców, lub wreszcie z jednym z prokurzystów.

Dotychczasowo prowizoryczny dyrektor referent dr. Franciszek Paszkowski został stabilizowany.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.

Kraków, dnia 13 czerwca 1906.

Ч. спр. Фірм. 454 Стов. II. 380 (4861)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Рава Руска.

Фірма звучить: Повітове Товариство кредитове „Віра" стов. зареєстроване з обмеженею порукою.

Члени Дирекциї виступили: Михайло Слоневский, Павло Гарасим і о. Евгений Чорницкий.

Члени Дирекциї вибрані: Іван Володимир Терлецкий, лїкар ветеринариї, яко начальний директор, о. Іван Козак, парох, яко касиєр і Юліян Онишкевич, директор школи яко контрольор, всї в Раві.

Дата впису: 31 мая 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.

Львів, дня 31 мая 1906.

Ч. спр. Фірм. 450, стов. II. 342 (4736
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Досрушн.

Фірма звучить: Спілка ощадности і позичок стов. зар. з необм. порукою.

Члени Дирекциї виступили: Стефан Мачіха і Еким. Мачіха.

Члени Дирекциї вибрані: Яким Мачіха на ново і Теодор Лапкевич, господар з Доброшна.

Дата впису: дня 31 мая 1906.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.

Львів, дня 31 мая 1906.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	osob. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny-Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia ,Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedzielę i rz. k. święta), Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa
—	8·18	z Jaworowa.
—	8·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·20	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	3·55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·37	z Jaworowa.
—	4·50	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów). Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	5·59	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
8·49		z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·05	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p Tarnów).
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/5 do 30,9), Suczawy.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Podgórze Pł. od 25/6 do 15/9 wł.).
—	8·55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (1/7 do 15/9).
—	9·20	do Ickan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedzielę i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.
—	10·45	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·40	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	2·30	do Ławocznego. Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	3·30	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	4·05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	6·00	do Jaworowa
—	6·15	do Podwołoczysk.
—	6·25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	6·35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	7·25	do Rawy ruskiej. Sokala.
—	9·10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna
—	9·50	do Podwołoczysk, Potutor. Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego. Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedzieli i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 7·07, przed południem, 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10·00 przed połud., 1·46 po południu, (od 1. czerwca do 31 sierpnia wł. codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł codziennie). 1·15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9·25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 w niedziele i rz. kat. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 6 maja do 23 września wł.) 6·05 rano, 2·28, 3·40 i 6·28 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9·00 przed połud. i 12·40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9·15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3·14 po południu

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

Do Lubienia 2·01 po połud. (od 13/5 do 16/9 w niedziele i rz k. święta).

Na dworzec „Podzamcze"

—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·25	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor
2·05	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·25	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

Z dworca „Podzamcze"

—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,
3·36	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	6·37	Podwołoczysk,
—	10·08	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały. Iwania pustego Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskiem c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Dla gimnazyalistek! Internat przygotowanie do egzaminów wstępnych. BIELSKA Ossolińskich 8.

Morele (Aprykozy)

najlepszego gatunku wielkie ładne wyborne codziennie świeżo rwane w koszykach 5 klg. franco za zaliczką 3.60 **L. PRINZ, Zaleszczyki.**

Trzy Guldeny

kosztuje paczka pocztowa brutto 5 kg. sortowanych mydełek (odpadkowych) jak fiołkowe, różane, heliotrop, goździkowe, liliowe i t. p. Wysyłki za pobraniem uskutecznia **Bohemia-Parfumerie Bodenbach** a/E Weiher Nr. 203.

Morele

piękne, wyborowe, świeżo rwane I gatunek 4 kor., II. gatunek 3 kor. 50 hal. Wiśnie duże 4 kor. wysyła w 5 klg. koszykach franco za zaliczką

J. HALPERN,
Zaleszczyki.

Obwieszczenie.

Towarzystwo Czytelni w Zagórzu na podstawie Walnego Zgromadzenia zostało z dniem 1 grudnia 1902 rozwiązane.

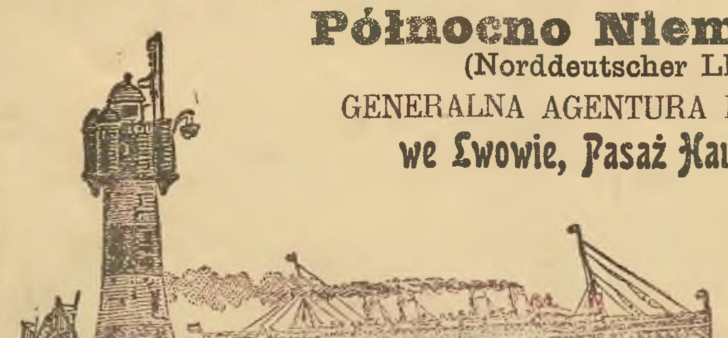
Zagórz, 1 lipca 1906.

F. Hreczański,
były przewodniczący.

Pozostałe nuty
do spiewu i na fortepian

z wydawnictwa „MELOMAN"
wysprzedaje
po niskich cenach
Ekspedycya Melomana Biuro dzienników
Pasaż Hausmana 9.

Północno Niem. Lloyd,
(Norddeutscher Lloyd)
GENERALNA AGENTURA DLA GALICYI
we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.



Bezpośrednie połączenia przewoł"we cesarskimi-pospiesznymi i pocztowymi parostatkami:

Do Stanów Zjednoczonych Amer ki:
(Nowego Yorku, Baltimore, Galveston)
Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires).
Australii; Japonii; Chin etc.
Bilety kolejowe do każdej stacyi Północ. Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Na około świata".

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu we Lwowie,
Pasaż Hausmana 9.

Kompletne urządzenie kinematograficzne z aparatem Messtera najnowszej konstrukcyi i filmami pierwszorzędnych fabryk, mało używane, do sprzedania. Bliższa wiadomość: Henryk Woźniak, Kraków, ul. Szewska 12, I. p.

Konkurs.

Na posadę kontrolora chorych pow. kasy dla chorych w Drohobyczu, dla Borysławia i okolicy z płacą miesięczną 100 kor. i dodatkiem na mieszkanie w kwocie 100 kor. wypłacalnym w równych ratach przy płacy miesięcznej.

Wymagane: 1) Znajomość języków krajowych w słowie i piśmie; 2) znajomość ustawodawstwa ochronnego w szczególności ustawy o kasach chorych; 3) nieprzekroczony 35 rok życia.

Podania należycie udokumentowane wraz świadectwem fizycznej zdolności i podaniem dotychczasowego zajęcia (curiculum vitae), należy wnosić do dnia 25 lipca 1906.

Posada nadaną zostanie prowizorycznie na jeden rok, poczem może nastąpić stabilizacya.

Z Zarządu pow. kasy dla chorych.

Przewodniczący:
M. Wohlfeld.

Ogłoszenie.

Rada nadzorcza Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu, stowarz. zarej. z nieogr. poręką, zaprasza członków tegoż Towarzystwa na

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które się odbędzie w poniedziałek dnia 16 lipca 1906 o godzinie 10 rano w lokalu Towarzystwa zaliczkowego.

Porządek dzienny:

1. Sprawa budowy domu dla Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu.
2. Użycie funduszu rezerwowego na wydatki połączone z kupnem ewentualnie darowizną placu i budową domu.
3. Wnioski członków.

Według §§ 37 i 53 statutu prawo głosu mają ci członkowie, którzy złożyli na udział co najmniej 40 kor. a którzy z powodu niezwrócenia pożyczek nie zostali sądownie zaskarżeni.

Mielec, dnia 5 lipca 1906.

Wice-Prezes
Fr. Krempa.

Sekretarz
Wł. Lubaska.

Nowy ścienny
ROZKŁAD JAZDY
ważny od 1 maja 1906
jest do nabycia
w biurze dzienników Pasaż Hausmana l. 9
po 70 hal.,
na kartonie po 1 kor.

Muszę mieć mięso!
Legumin nie znoszę!

Tak mówi niejeden; jednakże tylko tak długo, dopóty nie wie, jak łatwo strawnemi są sporządzone na

„CERES" — tłuszczu do potraw

leguminy i jak dobrze smakują.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 13. — Telefon Nr. 527.

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.